

Marian Marczewski posem ❖ Największy od 1989
Turku sukces „Solidarności” ❖ Porażka PSL ❖ Niska
frekwencja (zwłaszcza na wsiach)

Sukces posła i Solidarności

Trzecie już z kolei w wolnej Polsce wybory parlamentarne nie przyciągnęły zbyt wielu wyborców. W Turku głosowało 54% uprawnionych, w gminach więcej ponad 30%. Ogólna frekwencja w całym rejonie turkowskim wyniosła 37,9%. W poniedziałek w godzinach popołudniowych udało nam się zbliżyć do nieoficjalnych wyników ze wszystkich miast i gmin rejonu. W samym Turku wygrał Sojusz Lewicy Demokratycznej, który uzyskał wynik o kilka procent lepszy niż cztery lata temu. Starczyło z tej listy poseł Marian Marczewski, który znacząco poprawił swój rezultat z ostatnich wyborów (o ponad dwa tysiące głosów). W całym województwie uzyskał 10.410 głosów, czyli jeszcze raz więcej niż w 1993 r. Spośród turkowskich mandatów w kategoriach indywidualnych w mieście na drugim miejscu był Wiesław Czaplak (UW), który w całym województwie dostał 2.359 głosów, a na trzecim Krystyna Baranowska (AWS) - 2.085 w woj. Zbigniew Majcherek (ROP) uzyskał w konińskim 2.601 głosów. W Turku, poza Marczewskiego, nie ma szans na miejsce w parlamencie. W wyborach do senatu zwyciężyli natomiast: Marek Waszkowiak (AWS) -

40.600 głosów i Ryszard Sławiński (SLD) 38.970 głosów. Na trzecim miejscu, ale już bez mandatu uplasowała się Jadwiga Trojan z Turku, która w całym województwie zdobyła 36.087 głosów.

O sukcesie mogą mówić przedstawiciele ugrupowań wywodzących się z „Solidarności”. Po raz pierwszy od 1989 r. w rejonie turkowskim „Solidarność” uzyskała wynik zbliżony do SLD. Jeśli do tego dodać głosy oddane na Unię Wolności i ROP, to można powiedzieć, że obóz posierpniowy w Turku może liczyć na ok. połowę elektoratu.

Oficjalne wyniki wyborów znane będą dopiero w środę. Jednak w poniedziałkowy wieczór podliczone głosy wskazywały na następujący podział pięciu mandatów poselskich przypadających na nasze województwo. Oprócz Mariana Marczewskiego z SLD do Sejmu wszedł Józef Nowicki z Konina. Posłami z AWS będą: Ireneusz Niewiarowski z Kłodawy i Antoni Tyczka z Konina. Ponadto z tego ugrupowania do Sejmu wejdzie także koninianin Tomasz Szyszko (lista krajowa). PSL uzyskało jeden mandat, który zdobył Czesław Cieślak, prezes OSM w Kole.

(wyniki, relacje i komentarze na str. 6-7)

(Nie)czysty inspektor

ostatnio na terenie województwa konińskiego grasuje mężczyzna, który podaje się za inspektora Sanepidu. Mężczyzna dotarł już do barów i sklepów spożywczych na terenie Turku i okolicznych wiosek. Okazywał jakieś dokumenty i proponował przeprowadzenie szkoleń z zakresu minimum sanitarnego, za które inkasował 50 zł. Być może proceder ten pozostałby nieujawniony, gdyby nie prawdziwi inspektorzy, którzy również odwiedzili te same placówki, w których wcześniej był oszust. Sprawa została zgłoszona policjantom z wydziału do przestępstw gospodarczych, ale jak dotąd nie udało się zatrzymać fałszywego inspektora. Jak

stwierdził Leszek Reysner - dyrektor TSS—E w Turku osoba będąca inspektorem powinna posiadać legitymację podpisaną przez szefa terenowej stacji oraz upoważnienie do wejścia na teren placówki podpisane przez wojewódzkiego inspektora. Ponadto w szkoleniach jakie proponował placówek uczestniczyć nowo otwartych placówek uczestniczyć tylko raz. Nazwiska tych osób znajdują się w komputerze Sanepidu. Pan Reysner stwierdził również, że jest zdziwiony, że właściciele barów dali się nabrać: —Oni nas wszystkich znają, a my za każdym razem dokładnie przedstawiamy im nasze dokumenty.

KL

Odgryzła mu język

W piątek, 12 września w Turku miał miejsce dość niecodzienny wypadek. 20-letnia dziewczyna wybrała się do mieszkania właściciela pewnej firmy na rozmowę kwalifikacyjną w sprawie pracy. Mężczyzna poczęstował ją kawą i drinkiem, a później rzucił się na nią. Zaczął ją dusić, próbował rozpiąć ubranie i pocałować głęboko w usta. Ona nie miała dość siły, by się bronić, więc zacisnęła zęby i... odgryzła mu język. W chwilę po tym uciekła z mieszkania przez okno. Mężczyzna trafił do szpitala, gdzie okazało się, że okaleczenie jest poważne.

Jest to jedna wersja, według innej mężczyzna przyciął sobie język drzwia-

mi. Pytani o sprawę turkowscy policjanci tajemniczo się uśmiechają. Wiadomo jednak, że kobieta nie złożyła dotąd skargi o próbę gwałtu. Być może uznała, że rachunek krzywd został wyrównany.

Wiadomość o tym zdarzeniu dotarła już do turkowskiej niezawodnej poczty pantoflowej oraz poprzez serwisy Polskiej Agencji Prasowej, a w ostatnią sobotę opublikował ją także „Super Express”. Dziennikarze tej gazety zacytowali wypowiedź wstrząśniętego policjanta, któremu ostra dziewczyna przyniosła w zwiniętej chusteczce... kawałek odgryzionego języka.

(mt)

Niech żyje 200 lat

W poniedziałek, 22 września pani Władysława Borkowska Gozdowa (gm. Kawęczyn) ukończyła 100 lat. Sędziwa wesoła babulka, siedząc w fotelu na biegunach, otulona kocem, przyjmowała życzenia od wójta Jana Nowaka, Zbigniewa Szubdy KRUS-u, pań z kawęczyńskiego GOPS-u i USC.

Pani Władysława urodziła się w miejscowości Kocielnej Wsi, miejscowości położonej niedaleko Kalisza, skąd przeprowadziła się do Gozdowa. Kiedy miała 21 lat, wyszła za mąż. Urodziła pięcioro dzieci: Marię, Janę, Helenę i Bronisławę. Doczekała się 20. wnucząt, 28. prawnucząt i 4. praprawnucząt. Wzrosła z mężem i trzema dzie-

ciom. Pani Borkowska przez całe swoje życie pracowała w gospodarstwie. Przed 24 laty zupełnie straciła wzrok, ale potrafiła jeszcze nakarmić i przewinąć dzieci swojej córki. Kiedyś sama pięknie śpiewała, w dniu urodzin życzenia dla niej wyśpiewała kapela ludowa „Sami Swoi”.

(k)



Pani Władysława w gronie najbliższych

Osiedle z przyszłością

Z historii

Zdrojki to jedno z najstarszych podmiejskich osiedli. Kiedyś były tu tylko tereny pod uprawy rolne. W latach osiemdziesiątych gdy rozwój miasta w kierunku wschodnim uległ już wyczerpaniu, a działki na Osiedlu Zapalczanym zaspokoily głód budowlany, zaplanowano przygotowanie tego terenu pod działki. Ich sprzedaż rozpoczęła się dziesięć lat temu. Początkowo urząd przydzielał działki, później ogłaszano na nie przetargi. Do dziś zostało jeszcze do sprzedania dziesięć działek. Działki sprzedawane są co pewien czas po 3-4. Chętnych nie brakuje, tym bardziej, że istnieje możliwość rozwinięcia tam działalności usługowej (w tym także tzw. uciążliwej).

Przez pierwsze lata sprzedawano ziemię bez jakiegokolwiek uzbrojenia. Dużo czasu minęło nim nabywcy doczekali się wody i prądu. Nadal jednak nie ma na osiedlu sieci kanalizacyjnej, a ewentualne podłączenie ciepłociągu też jest sprawą dalekiej przyszłości.



Henryk Kasprzak przewodniczący Samorządu Osiedlowego na Zdrojkach Lewych. Jest pracownikiem kopalni, na osiedle sprowadził się pod koniec lat siedemdziesiątych. W 1990 r. został wybrany na przewodniczącego samorządu i pełni tę funkcję do dziś.

Samorząd

Podział okręgów podczas wyborów samorządowych nie sprzyjał mieszkańcom tego osiedla. Wcześniej reprezentował ich radny z bloków na Milewskiego, teraz jeden radny jest ze

Zdrojek Prawych, a drugi ma „pod opieką” ulice: Kościuszki i Chopina. Za to samorząd osiedlowy na Zdrojkach Lewych działa prężnie i owocnie. Funkcję przewodniczącego już drugą kadencję pełni Henryk Kasprzak. W tym czasie na osiedle udało się doprowadzić wodę i prąd, załatwiono przystanek na ul. Chopina. Samorząd osiedlowy wykonał też wiele działań na rzecz integracji mieszkańców. Powstał plac zabaw, każdego roku w sezonie letnim organizowane są majówki. Dwa lata temu otwarty został sklep PSS „Społem”. Pan Kasprzak podkreśla zaangażowanie swoich najbliższych współpracowników: Mariusza Drzewieckiego, Ewy Sylwestrzak, Izidora Buta, Henryka Wiśniewskiego, Macieja Najberga. Wspólnie udało im się zrealizować wiele przedsięwzięć:

—Byłoby jeszcze lepiej gdyby wszyscy się uaktywnili - mówi pan Kasprzak - Tymczasem ludzie często w ogóle nie interesują się sprawami osiedla. Gdy kiedyś w „Tęczy” zrobiono spotkanie z radnymi to tylko ja przyszedłem.

Pan Henryk nie dodaje, że również na sesjach Rady Miejskiej on sam stanowi często jednoosobową publiczność. Ale z zaproszenia na sesje stara się korzystać zawsze. Wprawdzie w porządku obrad nie ma miejsca na interpelacje przewodniczących samorządów osiedlowych, nie otrzymują oni również dokumentów z prac Rady, ale mimo to

dzięki aktywności pana Kasprzaka i jego samorządu Zdrojki Lewe mogą liczyć na to, że w najbliższym budżecie uwzględnione będą ich podstawowe potrzeby. A jest ich dużo. Samorządowcy z osiedla muszą często interweniować w urzędzie w sprawie tworzenia dzikich wysypisk śmieci, od dawna dopominają się zorganizowania parkingu przy cmentarzu oraz światła na skrzyżowaniu Chopina z Obwodnicą. Problemem są też wataśające się po osiedlu beżpańskie psy.

Ciągle w budowie

Mimo, że większość mieszkańców osiedla stanowią ludzie mieszkający tu od dawna, to jednak Zdrojki Lewe wyglądają jak jedna wielka budowa. Przepisy wprawdzie nakładają na właścicieli rozpoczęcie budowy, ale gorzej już z jej zakończeniem. W praktyce nie można na inwestorach wymusić przyspieszenia prac. A wystarczy, że tylko kilka domów jest w trakcie realizacji, wtedy cała ulica jest rozgrzebana. Jeśli do tego dodać piaszczyste drogi (nie oplaca się ich asfaltować przed położeniem kanalizacji) to nietrudno sobie wyobrazić jakie są warunki poruszania się po osiedlu. Każda nowa budowa może stać się powodem kłopotów dla wielu sąsiadów. Tak było np. w lipcu tego roku gdy właściciel posesji przy ul. Paderewskiego robiąc wykop pod dom wyrzucił ogromną górę ziemi na drogę. W ten sposób nie tylko utrudnił przejazd, ale zagroził zalaniem piwnic domów po przeciwnej stronie.

Takie sytuacje będą pojawiały się na osiedlu jeszcze nie raz. Dopiero za kilka lat, gdy zostanie już położony asfalt, osiedle będzie wyglądało tak jak np. dziś wygląda Osiedle Dobrskie. Wtedy budować się będą osiedla domków jednorodzinnych na północny zachód od Zdrojek Lewych, a po przeciwnej stronie ul. Chopina rozpocznie się budowa bloków oraz punktów usługowych.

Wszystko wskazuje na to, że w pierwszych dziesięcioleciach XXI wieku pod turkowskim lasem będzie można mieszkać w eleganckim otoczeniu.

Andrzej Piasecki



—Prowadzę prywatną firmę i ostatnio często zmuszony jestem korzystać z usług centrali między-miastowej i informacji. Krew mnie zalewa gdy podnoszę słuchawkę z zamiarem wykręcenia 900 lub 913. Najpierw trzeba wykręcić numer i czekać, czekać, czekać... aż skończy się sygnał. Nikt nie podnosi słuchawki. Gdy wreszcie po drugiej stronie usłyszysz panią, ona wcale nie zwracając na mnie uwagi, rozmawia z koleżanką z centrali. Jakby tak pracował moi pracownicy, to od razu bym ich pozwalniał.

—Policjanci przeprowadzili się do nowej komendy i teraz parkują swoje samochody na chodnikach i przystanku autobusowym przed budynkiem. Dzieciaki przyjeżdżają ze szkoły w Kaczkach nie mają miejsca, aby wysiąść z autobusu. Jeszcze tydzień temu można było dostać 300 zł mandatu za parkowanie, a teraz? Jakby tego było mało, to jeszcze zajmują kawał ulicy wyjazdowej do osiedla. Ale im wolno!

—Wasi dziennikarze powinni się przejść po mieście i zobaczyć jak kandydaci do parlamentu niszczą drzewa. Zauważyłem ostatnio, że niektórzy z nich swoje plakaty przybijają do drzew. Jeszcze kilka miesięcy temu opisywaliście szkoły, które w podobny sposób robiły sobie reklamę. Chcę zauważyć, że nie warto dziwić się młodzieży, która łamie młode drzewka, skoro tak poważają ludzie jak kandydaci na posłów, którzy nie mają pojęcia o ochronie środowiska.

—Ja dzwonię w sprawie tych policjantów z Dobrej, którzy wzięli łapówkę. Przecież gdyby ten kierowca nie zgodził się na przywiezienie pieniędzy, to oni na pewno ukaraliby go mandatem lub kolegium. Jednak to wina kierowców, którzy najpierw łamią przepisy, a później chcą z tego wyjść obronną ręką. Policjanci to tylko ludzie i też dadzą się namówić. Zresztą inni, którzy mają dostęp do władzy też „biorą”, ale o tym się nie pisze, choć wszyscy to wiedzą.

—Tej gazety to już się nie da czytać! Na każdej stronie kandydaci i wybory. Nie wszystkich to interesuje. Lepiej byłoby posłuchać jak ludzie klną pod kioskiem na tych kandydatów i potem to opisali

Święto latawca

Turkowski MDK zaprasza wszystkich miłośników latawców na stadion przy LO w czwartek 25 września.

Latawcowy konkurs przeznaczony jest dla dzieci w wieku szkolnym. Kategorie: kl. I-III, kl. IV-VI, kl. VII-VIII. Każdy uczestnik może wykonać jeden latawiec dowolnego typu i stopnia trudności ozdobiony według własnego pomysłu. Z własnoręcznie zrobionym latawcem należy stawić się na stadionie przy LO w czwartek 25 września o 15.30. Tam jury powołane przez organizatora dokona oceny prac. Zapowiada się świetna zabawa.

Towarzystwo Przyjaciół Grodna i Wilna organizuje w dniach 9 do 13 października wycieczkę do Wilna. Jej uczestnicy zwiedzać będą między innymi cmentarz na Rossie, Ostrą Bramę i zamek w Trokach.

Wycieczka na kresy

W drodze do Wilna wycieczka zatrzyma się na nocleg i zwiedzanie Grodna.

Koszt wycieczki na jedną osobę wynosi 350 zł. W tej cenie organizatorzy zapewniają: przejazd, noclegi, wyżywienie, ubezpieczenie i przewodnika.

Zapisy przyjmowane będą do końca września pod numerem telefonu 78-33-85.

Chór Nauczycielski ogłasza nabór nowych członków

Zapisy w Szkole Muzycznej (ul. Kolska 2) w środy od godz. 19.30 do 22.00 do 15 października 1997 r.

Wybory Miss i Mistera
KOLOSEUM
 Sobota
 27 września
 godz. 20.00
ZAPRASZAMY

Ziemniaczany przekręt

Do redakcji zgłosił się radny Marek Pańczyk, rolnik z Turku, który ma kłopoty ze sprzedażą ziemniaków.

Okazuje się, że poznańska firma Agrol, która od dłuższego czasu zajmowała się skupem ziemniaków na naszym terenie, już przed sezonem zmieniła warunki umowy. Według dokumentu podpisanego przez przedstawicieli tej firmy w listopadzie ubiegłego roku pieniądze za skup ziemniaków miały być wypłacone przez firmę w 14 dni po odebraniu towaru. Tymczasem w sierpniu pan Pańczyk dostał ankes do umowy, z którego wynika, że termin płatności zostaje przesunięty o pół roku.

— To jest podwójne nadużycie — mówi pan Marek — Po pierwsze nie można już przed wykopkami zmieniać warunków skupu, a po drugie w umowie było zapisane jednoznacznie, że wszelkie zmiany są dopuszczalne tylko do końca maja.

Plantatorzy zostali postawieni w trudnej sytuacji. Tacy jak pan Marek, który ma 8 ha ziemi obsadzonej ziemniakami, nie mogą ich przeznaczyć na paszę, ewentualne przebieganie sprzedaży na targowiskach też nie wchodzi w rachubę, ponieważ koszty robocizny są zbyt wysokie. Część dostawców podpisuje nadesłane aneksy mimo,

że są one krzywdzące. Pan Pańczyk nie słyszał jednak o tym by ktoś próbował pozwać firmę do sądu. Sam interweniował w Izbie Rolniczej w Koninie. Jej przedstawiciele skontaktowali się z prezesem firmy, który oświadczył, że rząd tak obniżył cła na import mączki ziemniaczanej, że firma jest nią zawalona i może zrezygnować z umów z rolnikami.

— Oni chyba chcą specjalnie wykończyć rolników — mówi Marek Pańczyk — I tak produkcja ziemniaka nie jest opłacalna, bo cena jednostkowa skrobii w ciągu roku spadła z 90 gr do 60 gr. Na zbożach też w tym roku się nie zarobi, jeśli w ogóle uda się je sprzedać. I kto tu myśli o interesie polskiego rolnika?

W przedwyborczy piątek próbaliśmy się skontaktować z parlamentarzystami PSL z naszego województwa, aby porozmawiać z nimi na temat tegorocznej kampanii ziemniaczanej. Niestety senator Grzeszczak (prezes GS w Słupcy) oraz poseł Kopczyk (dyrektor wydziału urzędu wojewódzkiego) byli w tym dniu nieuchwytni. Pewnie zaangażowali się w inną kampanię.

Andrzej Piasecki

Uniejów

Podczas opadów deszczu, trzy domy przy ul. Kościelniczej w Uniejowie zalewają ścieki z kanalizacji miejskiej. Najbardziej poszkodowanym jest pan Mirosław Sobieraj, któremu w tym roku już dwukrotnie

ta w Uniejowie orzekł, że winne za ten stan rzeczy jest zbyt głębokie w stosunku do kolektora położenie przyłącza. Sobieraj się z tym nie zgadza twierdząc, że różnica poziomów wynosi 4 m, co jego zdaniem jest wystarczające. Urząd widzi rozwiązanie problemu w montażu przez właścicieli posesji zaworów zwrotnych na przyłączach. Pan Sobieraj uważa, że jeżeli ktoś spartaczył robotę (projektant?, wykonawca?) to sam powinien ją naprawić. (art)

Smród jest jeden

ścieki zalały piwnicę.

Pan Sobieraj twierdzi, że problemy zaczęły się z chwilą podłączenia kanalizacji burzowej (która kiedyś odprowadzana była bezpośrednio do rzeki) do kolektora ściekowego. Kolektor o zbyt małym przekroju nie jest w stanie przyjąć gwałtownego przyboru wody, co powoduje, że ścieki znajdują ujście w piwnicach i łazienkach niżej położonych budynków.

— W tym roku — mówi pan Sobieraj — już dwukrotnie wylewało w mojej piwnicy. Raz ścieków było tyle, że gdyby mnie nie było w domu zalałoby mi piec olejowy wartości ok. 5000 zł. Za drugim razem ścieków było mniej, ale bez względu na ich ilość smród jest jeden.

Odpowiadając na pismo Mirosława Sobieraja Urząd Mias-



Łazienka w domu przy ulicy Kościelniczej zalana fekaliami, które cofnęły się z kanalizacji

Jesteś już w zasięgu!

Chcemy Cię poznać...

AUTORYZOWANY
PRZEDSTAWICIEL

Plus
GSM



COMTEL

Konin, ul. Energetyka 3A oraz ul. Przyjaźni 4 (Centrum Handlowe miniMal), tel. 0-63 457800, 452855 Zadzwoń, a my przyjedziemy do Ciebie...

ONA JUŻ NAS ZNA

(ogłoszenie płatne)



Bez nadziei

Przebrzmiały już wyborcze fanfary, nasze elity przestały żyć tym kto zostanie posłem i ile głosów otrzyma. Teraz przyszedł czas, aby posłuchać ludzi, dla których treścią życia są kłopoty dnia codziennego: skąd wziąć pieniądze na jedzenie, w co ubrać dzieci, co zrobić, żeby zdobyć pracę i jak nie stracić nadziei.

Rodzina B.

Przy bloku, w którym mieszkają bawi się trójka dzieci. Rozczochrane, jasnowłose czuprynki, umorusane, ale śliczne buźki. Razem z nimi biega pies - „Szczęściarz”, tak go nazwano, jest przybłąda. W otwartych drzwiach mieszkania widać sznur bielizny rozwieszony na całej długości przedpokoju. W pokoju na podłodze stoi telewizor, ława przykryta chustą, nie ma wykładziny lub dywanu, są za to puste meble, ostatni nabytek państwa B. Pani Marianna opowiada swoją historię:

—Poznaliśmy się w 1979 roku, razem chodziliśmy do szkoły w Koninie. W 1981 roku wzięliśmy ślub, urodziło się pierwsze dziecko. Na początku mieszkaliśmy u rodziców męża, później przeprowadziliśmy się do moich rodziców. Pierwsze mieszkanie otrzymaliśmy z Urzędu Miejskiego, to był niewielki pokój z kuchnią. Tam przyszła na świat czwórka dzieci. Następnie przeprowadziliśmy się na Kączkowskiego i tu mieszkamy do dziś. Mamy trzy pokoje, niewielki przedpokój, kuchnię i ubikację. Nie ma ciepłej wody, ogrzewanie jest piecowe. Mamy cztery wersalki, na każdej śpią trzy osoby. Jeden z synów musi spać na rozłożonej kółdrze na podłodze. Najmłodsza córeczka Dżesika nie ma łóżeczka. Dawniej powodziło nam się całkiem dobrze. Mąż pracował w „Tkaczu”, oprócz tego byliśmy objęci szeroką opieką socjalną. Zmiana ustroju zmieniła również nasze życie. Dzieci zaczęły dorastać i potrzeby się zwiększyły. Męża zwolniono z pracy, musiał iść na zasiłek dla bezrobotnych. Przez pewien czas pobierał kuroniówkę. Obecnie jest zatrudniony w prywatnej firmie. Jego miesięczne wynagrodzenie netto wynosi około 400 zł. Identyczną sumę otrzymujemy z MOPS-u. To wszystko jednak za mało na utrzymanie jedenaścioro dzieci Aneta - 17 lat, Piotrek - 15 lat, Krystian - 13 lat, Ewelina - 11 lat, Dawid - 8 lat, Kasia - 7 lat, Jacek - 5 lat, bliźnięta: Dagmara i Przemek - 3 lata, Nikola - 2 lata i Dżesika - 7 miesięcy. Trzyletni Przemek urodził się z lewostronnym porażeniem mózgowym, trzeba z nim jeździć do lekarza w Koninie.

Od dłuższego czasu nie płacimy czynszu za mieszkanie, w tej chwili dług wynosi już 3.700. Chcą nas za to eksmitować. Jak byłem na rozprawie sądowej, jeden z prawników kiedy ustyszał, że mamy jedenaścioro dzieci zaśmiał się i powiedział: —To prawie drużyna piłkarska, bardzo się zdenerwowałam, ale spokojnie mu odpowiadałam, że brakuje nam tylko bramkarza i jak by chciał to miejsce jest wolne.

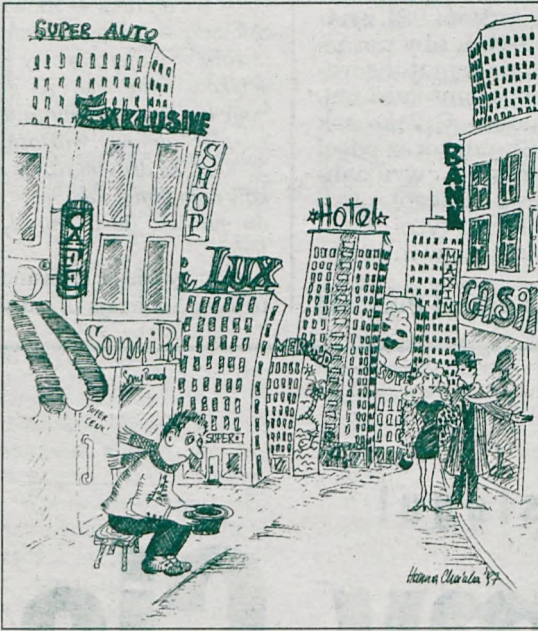
Jesteśmy traktowani jak ludzie drugiej kategorii. Z opieki przychodzi raz na trzy miesiące. Kiedy zapytałam tej pani, dlaczego mamy taki niski zasiłek, odpowiedziała, że mąż za dużo zarabia. No przecież to jest śmieszne. Cały czas kierują do mnie oferty pracy, chociaż wiedzą, że nie mogę pracować, bo mam dzieci. Nie posłę ich do żłobka i przedszkola, bo mnie na to nie stać, rodzice są starsi, schorowani. Cieszy mnie tylko jedno, że moje dzieci bardzo się kochają, jedno drugiemu nie da zrobić krzywdy. Mamy też wspaniałych sąsiadów, potrafią się wszystkim podzielić. Sąsiad ma działkę, to

wszystko to co zbierał latem, dzielił na pół i nam przynosił. Jestem im za to bardzo wdzięczna.

Rodzina O.

Kolejne mieszkanie. Tym razem matka samotnie wychowująca dzieci. Pukam do drzwi, zza których słychać dziecięcy gwar. Pani Zofia wprowadza mnie do kuchni. Stare meble, wilgotne ściany, na drzwiach wejściowych wisi firanka, zasłaniając ubytki szyby. Na kuchni gotuje się jakaś zupa. Na stole nie do końca skrojona główka kapusty, na parapecie okiennym kromka chleba. Wszystkie dzieci zaciekawione gościem zaczynają mi się przyglądać. Kiedy rozmawiamy, jedna z dziewczynek wychodzi właśnie do szkoły: —Do widzenia mamo, —Idź z Bogiem.

Pani Zofia opowiada: —Męża poznałam w 1981 roku. Ja pracowałam w szpitalu jako salowa, on był pacjentem. Trzy miesiące później wzięliśmy ślub. Pierwsze pół roku mieszkaliśmy na wsi u moich rodziców, później przeprowadziliśmy się do Turku. Kilka



razy zmienialiśmy mieszkanie, w końcu cztery lata temu zamieszkaliśmy na ul. Kączkowskiego. Kiedyś mąż pracował w elektrowni i dość dobrze nam się powodziło. Mieliśmy nawet dostać mieszkanie pracownicze na ul. Dworcowej, ale dzień przed przyjazdem został wyrzucony z pracy za wódkę. Od tej pory nie pracuje, jest alkoholikiem. Nie pomagają leczenia, wszywkę, od kilku lat pije denaturat. Nie mogłam znieść gdy niemal codziennie urządał mi awantury i bił. W końcu zdecydowałam się na rozwód, właśnie jesteśmy w trakcie rozpraw. Nie dostaję od niego żadnych pieniędzy. Alimenty w wysokości 540 zł wyptała mi ZUS. Nasze mieszkanie jest 3-pokojowe, on mieszka w jednym, a ja z dziećmi w dwóch. Nie mamy ciepłej wody, ogrzewanie jest piecowe. Dzieci to: Agnieszka - 14 lat, Przemek - 13 lat, Grażynka - 12 lat, Edytka - 8 lat, Artur - 7 lat, Justynka - 5 lat i Ewa - 3 latka. Co miesiąc muszę pożyczać pieniądze, bo choć bym żyła najskromniej to i tak nie starcza. Z opieki przez jakiś czas otrzymywałam pomoc w wysokości 100 zł. MOPS pokrył również opłatę czynszu za dwa miesiące. Nic więcej nie dostałam, bo powiedzieli mi, że mam pracę i powinienam sobie poradzić. A jak tu sobie radzić? Lodówka jest ciągle pusta, w portfelu mam 15 zł. Kilka miesięcy temu dostałam od znajomej pralkę automatyczną, ale szybko się popsuta. Mechanik za remont zażyczył sobie 350 zł. Nie miałam pieniędzy, więc muszę pracować ręcznie.

Kiedyś chorowałam na żółtaczkę i leżałam na oddziale zakaźnym. Dzieci przez cały czas przychodziły na oddział, były brudne,

głodne, mówili, że tata je bije. Na własne żądanie wypisałam się ze szpitala i wróciłam do domu, by zaopiekować się dziećmi. Prawdopodobnie zaraziłam je chorobą i troje z nich ma teraz zapalenie wątroby. Jeżdżę z nimi do lekarza do Konina. Sześć recept dostałam, ale co z tego, nie mam pieniędzy, żeby wykupić lekarstwa. W grudniu dzieci dostaną skierowanie do kliniki i już teraz wiem, że będą miały podawaną chemię. Czuję, że wszystko się wali i nie wiem jak długo jeszcze to wytrzymam. Pani nawet nie wie, jak u nas wyglądają święta. Jeden znajomy przyniesie kawałek mięsa, inny kiełbasę, bo inaczej to byśmy tego nie jedli. Myślę, że kiedyś było lepiej. Czuję, że jestem objęta opieką. Co miesiąc otrzymywałam pieniądze, pościel. A teraz?

Rodzina K.

Mieszkanie jest skromne, ale bardzo czyste. Dzieci również są zadbane. Pani Anna przyjmuje mnie w kuchni, sprząta ze stołu miseczkę z domowym smalcem. W trakcie naszej rozmowy do kuchni wchodzi 11-letni syn, nie zapomniał powiedzieć dzień dobry. I słucham: —Męża poznałam w 1973 roku w Mirandzie, oboje tam pracowaliśmy. Trzy lata później wzięliśmy ślub. Najpierw mieszkaliśmy u moich rodziców, później jeszcze kilka razy zmienialiśmy mieszkanie, jak Cyganie. W końcu znaleźliśmy się tu na ul. Kączkowskiego. Kłopoty zaczęły się jakiś czas temu. Ja pracowałam w konserwach, przy zawijaniu cukierków. Umowę miałam na pół roku, ale zaczęłam chorować i coraz częściej chodziłam na zwolnienia. Nie chciałam przedłużyć mi umowy, teraz otrzymuję zasiłek dla bezrobotnych. Nieszczęścia spadły na nas nagle. Syn trafił do więzienia. Koleżki z pracy zaczęły dogryzać mężowi. Bezskutecznie prosił o kilka dni urlopu, w końcu nie poszedł do pracy i został zwolniony. Obecnie nie dostaje nawet zasiłku jedynie pomoc z opieki społecznej w wysokości 300 zł. Mamy siedmioro dzieci: Marcin - 21 lat, Waledek - 20 lat, bliźnięta: Piotrek i Asia - 17 lat, Dominik - 11 lat, Aleksandra - 6 lat, Marta - 4 lata.

Jeden syn jest w wojsku, drugi odsiaduje wyrok. Żeby ich odwiedzić to musimy cztery miesiące składać pieniądze, przecież trzeba mi zawiązać jakieś paczki. A tu ledwie na wszystko starcza. Ostatnio nasza 17-letnia córka poszła na wesele zmywać naczynia. O Boże, jak ona się cieszyła, kupiła sobie za te pieniądze dwie pary spodni. Czynszu mamy około 170 zł. Dostajemy dotację w wysokości 140 zł, ale jak tu ptaciek czynsz jak brakuje na chleb? Jak jeszcze mąż pracował, to wzięło się z zakładu bezprocentową pożyczkę i jakoś tam się spłacało, a teraz? Przecież nie wezmę pieniędzy, jak nie będzie ich z czego spłacić. Dziś w portfelu nie mam już ani złotówki. Dałam 3 zł, córka wyskrobała swoje 2 zł i zrobiliśmy zakupy: kilogram cukru i dwa chleby. Za wodę i światło płacimy regularnie. Żeby mogła jakąś pracę dostać ja, albo mój mąż to z chęcią byśmy poszli, ja nawet za sprzątaczkę, albo do bawienia dziecka. Najgorzej było przed nowym rokiem szkolnym, dzieci trzeba było wyposażyć, a nie było za co. Dostaliśmy 200 zł z opieki społecznej na książki, ale co to jest, jak sama wyprawka do zerówki kosztuje 150 zł. Przecież nie przepijamy tych pieniędzy, jak jaki grosz wpadnie, to kupię kawałek mięsa albo kiełbasy, bo dzieci tego potrzebują.

To tylko wycinek historii tych rodzin. W Turku mieszka wielu ludzi, którzy żyją tu bez nadziei na poprawę swojego losu. Ich bieda nie wynika z braku chęci do pracy, czy marnotrawstwa. Po prostu nie wszystkim w życiu się powodzi...
Katarzyna Łuczak

Ps. W trakcie przygotowania tego artykułu do druku otrzymaliśmy od anonimowego darczyńcy 50 zł do przekazania dla jednej z tych rodzin. Taką samą sumę postanowiliśmy przekazać też z redakcją. Czy znajdą się następni ofiarodawcy?

Włamania, kradzieże, bójki

TUREK

W nocy z 10 na 11 września na ul. Konińskiej dokonano włamania do budynku Domu Dziecka, skąd skradziono kuchenkę mikrofalową wartości 700 zł.

Z 11 na 12 września na Os. Wyzwolenia skradziono ciężarówkę ford transit wartości 32 tys. zł.

W nocy z 14 na 15 września policja odnotowała trzy zdarzenia:

Na ul. 650-lecia nieznanymi sprawcami dokonano włamania do sklepu spożywczego „Grażyna”, skąd skradli alkohol, papierosy i uszkodzili szafę pancerną. Włamywacze dla zatarcia śladów rozlali w sklepie farbę olejną. Straty oszacowano na kwotę 5.233 zł.

Na os. Wyzwolenia włamano się do fiata 126p, z którego skradziono radio-odtwarzacz z głośnikami wartości 400 zł.

Na ul. Żeromskiego również z fiata 126p skradziono radio-odtwarzacz i inne akcesoria samochodowe wartości 700 zł. Policja ustaliła sprawców i odzyskała część skradzionego sprzętu.

REJON

W okresie od 2 do 9 września w Dzierżanej (gm. Turek) dokonano włamania do domku letniskowego, z którego skradziono telewizor kolorowy, radio-magnetofon i artykuły gospodarstwa domowego. Straty wyniosły 1.600 zł.

W okresie od 4 do 9 września w Obrzębinie (gm. Turek) z zakładu Przetwórstwa Mięsnego „Rami” skradziono sprzęt komputerowy wartości 3.500 zł.

W nocy z 10 na 11 września w Tuliszkowie włamano się do restauracji „Czardasz”, skąd skradziono alkohol, papierosy, słodycze i 700 zł. Łączne straty oszacowano na kwotę 3.200 zł. Policji udało się ustalić sprawców i odzyskać część skradzionego towaru.

Wypadki

11 września o godz. 14.20 w Dzierżanej (gm. Turek) na skrzyżowaniu dróg kierujący polonezem wyprzedzając ciągnak zjechał na lewy pas jezdni i uderzył w skręcającego w lewo jelicza. W wyniku wypadku ranny został kierowca poloneza.

12 września o godz. 14.00 w Grzymiszewie (gm. Tuliszków) na prostym odcinku drogi niedaleko strugi 13-letni chłopiec jadący na rowerze został popchnięty przez swojego rówieśnika i wpadł pod koła nadjeżdżającego forda fiestę. Chłopca z obrażeniami ciała odwieziono do szpitala w Turku

W tym samym dniu o godz. 16.30 w Głuchowie (gm. Kawęczyn) kierujący żukiem dojeżdżając do skrzyżowania dróg nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu kierowcy audi 90. W wyniku zderzenia oba pojazdy zostały całkowicie zniszczone, a kierowcy znaleźli się w szpitalu.

13 września o godz. 10.45 w Tuliszkowie obywatel Ukrainy kierujący mercedesem nie dostosował prędkości na łuku drogi, zjechał na lewy pas i zderzył się czołowo z ładą sputnik. W wyniku wypadku ranne zostały dwie kobiety: kierująca ładą i jej pasażerka.

17 września o godz. 20.30 w Dzierżanej (gm. Turek) kierujący mercedesem prawdopodobnie próbował wyprzedzić nieoświetlony ciągnik, zjechał na lewą stronę jezdni i zderzył się czołowo z renault trafik. Kierowca renault poniósł śmierć na miejscu. Kierowca i pasażer mercedesa zostali przewiezieni do szpitala.

W okresie od 11 do 18 września policja odnotowała 5 kolizji. Zatrzymano 8 praw jazdy, promilowy rekordzista to kierowca fiata 126p z Turku - 3,33 promila.

Pożary

14 września we Władysławowie wybuchł pożar na terenie odkrywki KWB „Adamów”. Przyczyną była wada urządzenia mechanicznego. Straty wyniosły 500 zł.

16 września w Brudzewie zaprószono ogień na terenie śmietniska.

Ponadto, 12 i 16 września strażacy usuwali skutki wypadków drogowych w Głuchowie i Turku.

Jednak samobójstwo

Funkcjonariusze policji umorzyli dochodzenie w sprawie śmierci 20-letniego mieszkańca Imielkowa (gm. Tuliszków), który 3 sierpnia w Foluszu (gm. Turek) popełnił samobójstwo.

Wiszący na pasku skórzanym przymocowanym na wsporniku do montażu balustrady w nowo budowanym domu chłopak znaleziony został po południu następnego dnia. Podczas przeprowadzania sekcji zwłok nie stwierdzono u niego obrażeń ciała i to zdecydowało o uznaniu, że była to śmierć samobójcza. Po przesłuchaniu pierwszych świadków policjanci przyjęli, że prawdopodobną przyczyną popełnienia sa-

mobójstwa mógł być zawód miłośny. Dopiero po przesłuchaniu koleżanki Roberta - Agnieszki J. (mieszkanek woj. kaliskiego) wykluczono tę wersję. Z zeznań wynikało, że oboje znali się od niedawna, podczas zabawy Robert spytał, czy chciałaby zostać jego dziewczyną, a ona odmówiła. Alkohol (1,7 promila we krwi) i emocje mogły zdecydować o popełnieniu przez niego samobójstwa. MT

Beda sprawy

Za wyłudzenie...

Robert W. mieszkaniec Konina od października 1996 r. do marca 1997 r. wyłudził od różnych banków kredyty w wysokości blisko 37 tys. zł. W Turku Robert W. działał pod szyldem firmy „Robo-Plast” i pobierał towary na wydłużony termin płatności bez zamiaru uiszczenia za nie należności. Prokuratura rejonowa skierowała sprawę do sądu w Koninie.

i rozbój

Jan P. ze Świnic Warckich w czerwcu tego roku poblił

i okradł swojego znajomego Ryszarda K. Ten ostatni najpierw pił wódkę z oskarżonym, a później jechał z nim razem ciągnikiem. W trakcie jazdy Jan P. wycignął Ryszarda K. z ciągnika i przewrócił na ziemię. Zażądał wydania pieniędzy, a gdy Ryszard K. odmówił usiadł na nim kolanami unieruchamiając go, uderzył pięścią w twarz i zaczął dusić. Z wewnętrznej kieszeni spodni wyjął portfel, z którego zabrał pieniądze. Kupił za nie buty i skarpetki, spłacił dług, a resztę przepił. Jan P. trafił do aresztu, a teraz czeka go z pewnością wyrok do odsiadki.

AUTORYZOWANY
PRZEDSTAWICIEL

Plus

GSM



COMTEL

Konin, ul. Energetyka 3A oraz ul. Przyjaźni 4
tel. 0-63 457800, 452855
Zadzwoń, a my przyjedziemy do Ciebie...

KARTA Plus GSM + TELEFON za jedyne

Plus GSM ma dla Ciebie ofertę, jakiej jeszcze nie było. Teraz nowy model telefonu Motorola d160 z kartą aktywacyjną sieci Plus GSM kosztuje tylko 501 złotych i ani grosza więcej. To świetna cena za ten niezawodny amerykański telefon, który może pracować także na standardowe baterie R6. Aktywacja w sieci Plus GSM to gwarancja doskonałej jakości i możliwość swobodnego użytkowania telefonu w 36 krajach świata na trzech kontynentach. Taki telefon z kartą w tak rewelacyjnej cenie - to jest możliwe.

Liczba zestawów promocyjnych jest ograniczona.



501,- Z VAT!

Dzień wyborów

Komisje wyborcze stawily się już przed szóstą, aby punktualnie otworzyć swoją siedzibę. W lokalu nr 1 przy ul. Żeromskiego 48 pierwszy wyborca pojawił się o godz. 6.04. W tym okręgu od rana frekwencja była największa, przewodniczący komisji Zenon Szajrych informuje, że o godz. 9.00 wynosiła blisko 20%. Przed lokalem stoi kilku mężczyzn:

—Dzień dobry! Głosowali już panowie?

—Tak.

—A można wiedzieć na kogo?

—... Ano, tak zgodnie z poglądami...

—Nie było żadnych kłopotów, wszystko w porządku?

—W telewizji wszystko powiedzieli, komisja też wyjaśni jak trzeba.

—Tylko teraz tak stoimy i patrzmy, że coś mało młodzieży idzie na te wybory.

—Pewnie jeszcze śpią po imprezach.

W centrum ruch jest wtedy, gdy w kościele kończy się lub zaczyna msza. W lokalu nr 4 (w dawnym Domu Parafialnym) poza tymi porami, ludzie przychodzą bardzo rzadko. We wczesnych godzinach popołudniowych największa frekwencja jest w lokalu w Szkole Podstawowej nr 2. Około godziny 14.20 głosuje tam ksiądz prałat Kazimierz Tartanus. Dwaście minut później do lokalu przychodzi poseł Marian Marczewski, który głosuje tu razem z małżonką.

W Urzędzie Miasta dyżurują wszyscy trzej burmistrzowie. Informują, że wybory przebiegają bez zakłóceń. Martwią się jednak tym, czy komisje zdążą policzyć głosy do rana. O ósmej w szkołach zaczynają się lekcje i trzeba by wtedy szukać nowego lokalu dla komisji.

Pojedynczy wyborcy zagadnięci o swoje preferencje czasami odpowiadają, a czasami nie. Młody chłopak wychodzący z lokalu nr 4 przyznał, że głosował na Mariana Marczewskiego, płk. Adamczaka i panią Trojan. Dość dziwna mieszanka. Starszy pan wychodzący z tego lokalu podkreślił, że jest członkiem „Solidarności” i głosuje na AWS. Z luźnych rozmów wynika, że ludzie kierują się jednak preferencjami politycznymi, a nie osobistymi. Dlatego najczęściej stawiają krzyżyk przy pierwszym kandydacie na liście.

Wieczór...

Pod bombonierką zaczepiam jednego ze stałych bywalców rynku:

—Był pan głosować?

—Daj trzydzieści groszy to powiem.

—Na gorzałę nie dam.

—To daj papierosa.

—Nie pale.

Mężczyźni pod fontanną są bardziej rozmowni. Najwięcej pretensji mają do Wałęsy o to, że przytył, że wybudował sobie dom, a przede wszystkim o to, że miał „tamtych” przegonić w skarpetkach:

To w takim razie na kogo głosowaliście, na SLD?

—Nie! Na AWS.

—Ja na Unię Wolności, na Czaple.

—Pójdziemy głosować, pójdziemy, tylko się trzeba ogolić, ubrać.

—Mogę Wam zrobić zdjęcie?

—Ooo, co to, to nie! Nie zgadzam się.

—Ale to bardzo kulturalnie, że pan pyta.

Był tu już taki z kamerą i się nie pytał tylko kręcił. Tak nie wolno.

Po wymianie uprzejmości z bywalcami turkowskiego rynku wertuję notatki socjologa na temat elektoratów. Podobno elektorat prawicowy głosuje od rana. Wstaje wcześniej, idzie do kościoła, a potem maszeruje do urny. Z kolei elektorat lewicowy śpi dłużej, potem przygotowuje obiad i głosuje dopiero po południu lub wieczorem. Może się to trochę zgadzać z realiami turkowskimi. W starej części miasta największy tłok komisje mają już za sobą. Tu w 1995 roku Wałęsa dostał najwięcej głosów, tutaj też najmniej mieszkańców poparło projekt konstytucji w referendum. Z wypowiedzi starszych wyborców wynika, że sporym powodzeniem cieszył się tu kandydat AWS Chojnacki reklamowany przez Radio „Maryja”. Odwrotnie jest w „Barbórcie”, gdzie głoszą mieszkańcy ul. Dąbrowskiego i POW. Tutaj największe preferencje ma SLD.

Osoby młode są przy urnie w zdecydowanej mniejszości. Ci, którzy kręcą się wokół „Kolosium” nie chcą rozmawiać o wyborach.

...i noc

Okazuje się, że nie można zrobić zdjęcia z opróżniania urny. Przewodniczący komisji



W gabinecie burmistrza urzędowała nocna zmiana pracowników odpowiedzialnych za przekazanie wyników do Konina

w „Barbórcie” uprzejmie, ale zdecydowanie oświadcza, że ordynacja nakazuje opuszczenie lokalu osobom postronnym po zakończeniu głosowania. Można natomiast posiedzieć sobie w gabinecie burmistrza, gdzie urzęduje miejskie centrum wyborcze. Tam też otrzymujemy pierwsze wyniki.

Tradycyjnie jako pierwszy zamknięty zostaje obwód wyborczy zlokalizowany w szpitalu. Stąd do urzędu zawsze trafiają pierwsze wyniki. Często mają one zbliżony charakter do tych, które później zostają ogłoszone po podliczeniu wszystkich danych z całego rejonu Turku i dziesięciu gmin. Tym razem jednak prawidłowo zagłosowało tylko 26 chorych (na 178). Wyniki te mówią więc niewiele. Najwięcej głosów zdobyli: w wyborach do sejmiku - Marian Marczewski, w wyborach do senatu - Jadwiga Trojan.

W mieście raczej spokojnie i cicho. W 12 lokalach wyborczych trwa liczenie. W siedzibie „Solidarności” przy ul. 3 Maja pali się światło. Kilku związkowców w dość optymistycznych nastrojach słucha telewizyjnych prognoz. Nie mają jeszcze wyników z Turku, ale sondaże ogólnopolskie zapowiadają sukces AWS.

Z budynku, gdzie mieści się Biuro Posełskie SLD (ul. Nowa), słychać śpiewy i muzykę. Wchodzę sprawdzić czy to już świetlny lewica. Okazuje się jednak, że to weselnicy bawią się na poprawinach. W biurze, oprócz posła Marczewskiego jest jego asystent i starszy pan. Nastrój też optymistyczny, ale z większym umiarkowaniem. Dane krajowe wprawdzie nie są tak świetne dla SLD jak zapowiadały sondaże, ale wyniki nadsyłane z komisji wykazują, że w Turku poseł Marczewski wypadnie dużo lepiej niż cztery lata temu. W obwodzie, gdzie głosowali pracownicy KWB „Adamów”, zdobywa o ponad połowę głosów więcej niż dyrektor kopalni.

W obu sztabach nie wyrażają się o przeciwnikach ciepło, ale też nie widać specjalnej nienawiści. Chyba zaczynamy normalnie.

Około godziny drugiej do Urzędu przychodzą pierwsze dane z lokalu w ZSZ. Rozpoczyna się żmudne liczenie, które z małymi przerwami potrwia do rana. Około godziny piątej wszystkie komisje zakończyły pracę.

Andrzej Piasecki

P.s. Podane w tabelach wyniki wyborów mają oczywiście charakter nieoficjalny.

Wyniki wyborów do Senatu ☆ Wyniki wyborów do Senatu

Kandydat	M. Turek	Brudzew	Dobra	Kawęczyn	Malanów	Przykona	Świnice	Tuliszków	G.Turek	Uniejów	Władysławów	Razem
Zbigniew Adamczak	1422	84	145	98	143	82	73	200	110	253	128	2738
Piotr Chojnacki	2171	209	242	258	246	205	232	530	200	475	277	5045
Eugeniusz Grzeszczak	558	284	273	319	304	219	238	315	228	411	275	3424
Czesław Janicki	3305	303	368	276	334	155	200	494	259	524	476	6694
Jerzy Lewandowski	221	56	67	61	40	34	45	86	65	111	92	878
Anna Górczewska	522	305	373	334	266	193	253	339	205	324	283	3397
Ryszard Sławiński	3767	349	414	325	390	178	220	617	278	613	540	7691
Krzysztof Stanisławski	1696	204	207	138	133	122	134	360	166	411	268	3839
Jadwiga Trojan	3430	440	495	297	344	230	285	814	420	701	886	8342
Marek Waszkowiak	3301	429	511	324	279	202	278	818	380	704	741	7967

Wyniki wyborów do Sejmu w % ☆ Wyniki wyborów do Sejmu w %

Partia	M. Turek	Brudzew	Dobra	Kawęczyn	Malanów	Przykona	Świnice	Tulisków	G.Turek	Uniejów	Władysławów	Razem
UP	10,0	7,7	6,3	9,1	37,5	7,7	4,7	5,9	13,4	5,9	6,7	9,6
NChD	1,1	2,1	2,1	2,1	1,5	1,7	1,8	1,3	1,6	7,5	1,8	2,0
KPE	1,2	1,5	2,2	1,8	1,6	1,6	2,0	1,8	2,0	1,7	2,0	1,5
UW	18,8	12,5	5,7	6,3	6,4	7,0	5,2	6,8	11,9	7,1	8,8	12,9
AWS	21,5	26,3	29,7	28,2	12,7	33,3	28,3	34,2	25,7	29,3	36,4	27,0
SLD	35,7	20,9	22,7	24,4	23,0	21,0	20,0	24,9	23,5	24,0	24,1	27,5
PSL	1,2	14,7	19,7	21,2	10,2	17,6	26,4	9,4	13,0	14,9	9,6	9,0
UPR	1,1	0,7	0,7	0,7	0,4	0,3	0,9	0,9	0,9	0,9	1,0	0,9
ROP	7,4	11,1	8,3	3,9	3,8	6,7	3,6	6,3	6,1	6,1	6,4	6,5
KPEiR	1,4	2,2	2,3	1,3	2,1	1,4	3,6	7,3	1,2	1,9	2,5	2,2
PS	0,1	0,2	0,1	0,3	0,2	1,0	2,9	0,6	0,3	0,2	0,2	0,3

Ilość głosów zdobytych przez kandydatów z Turku w mieście

Partia	Kandydat	Ilość głosów
UP	Janusz Grott	132
UP	Wacław Harasny	577
UP	Marian Kowalczyk	258
UP	Stanisław Tomaszak	146
UP	Czesław Kowalski	69
BdP	Wiesław Kosobudzki	54
KPEiR	Wiesława Gawlak	89

Partia	Kandydat	Ilość głosów
UW	Zdzisław Czaplą	1303
UW	Lech Zielony	742
AWS	Krystyna Baranowska	1030
SLD	Marian Marczewski	3116
SLD	Mirosław Kubicki	313
ROP	Zbigniew Majcherek	739
ROP	Tadeusz Kubiak	29
ROP	Barbara Wesołowska	35



A w ogóle to żałuje, że te całe wybory już się skończyły. Nie zdążyłem się jeszcze ze wszystkim wypisać. Tyle było przekrętów, że musiałem sobie notować, aby nie zapomnieć. Teraz zerkam w te notatki, które niczym niewystrzelone pociski leżą w szufladzie jak w ładownicy. Ale przecież mogą jeszcze razić. Ale czy nasi politycy, a zwłaszcza ich spece od kampanii nie noszą czasem jakiejś kuloodpornej kamizelki uszytej z pogardy, bezczelności i głupoty?

Wracając zaś do moich pocisków, to prezentuję tylko niektóre. PSL już we wtorek po południu nalepiło swoje plakaty na kilkunastu drzewach w centrum miasta (jak na partię z zieloną kończynką w herbie zupełnie nieźle). Plakaty Trojanowej, zalepiają Czaplę, a plakaty Baranowskiej wiszą tylko około godziny. W wojnę plakatowa angażują się też funkcjonariusze policji. We wtorek o godz. 20.58 na słupie ogłoszeniowym przy świetłach dwaj mundurowi pracownicy nalepiają ulotki Grzeszczaka i Kopczyka, szybko odjeżdżają służbowym polonezem (nr 6710). Ale największa rywalizacja rozpoczyna się po godzinie 24.00. Wtedy na ulice wychodzą odwoły wszystkich sztabów. Część chodzi pieszo, inni są zmotoryzowani. Nie zauważyłem, by ktoś z szacunkiem odnosił się do plakatów konkurencji. Słowo przeciwnik nadal kojarzy się u nas bardziej z maczugą niż z uściskiem dłoni.

Prawdziwy koncert przekrę-

tów zaczyna się dopiero wtedy, gdy teoretycznie powinien się skończyć, a więc po ogłoszeniu ciszy wyborczej, w piątek o północy. Z piątku na sobotę lepili chyba wszyscy. Za to z soboty na niedzielę znów pojawiły się nowe plakaty (przede wszystkim kandydatki do senatu). Niewątpliwie na szczyt bezczelności wspiął się kandydat (lub jego sztab) Unii Pracy - lista nr 1 poz. 7 (pan prokurator może odszukać nazwisko). Po pierwsze jego plakaty zawieszane zostały w niedzielę nad ranem, czyli w czasie kiedy prawo tego zakazywało, po drugie przy Placu Sienkiewicza plakaty te wisiały na drzewach, co z kolei jest złamaniem praw miejskich (zapraszam na kolegium), a po trzecie w ich treści pojawiły się takie wyrazy jak „renta” i „szczególnie” co jest oczywiście uragowiskiem dla polskiej ortografii i języka.

Przyznać wypada, że w tej plakatowej wojnie kandydaci lewicy zachowywali się wyjątkowo porządnie. A najbardziej odbijało

tym sztabom, które miały najwięcej do nalepienia. W Uniejowie plakaty żołnierza, którego „pora wybrać na senatora” chronione były przez samego kandydata. W innych miejscowościach nad plakatami czuwali ochroniarze z kijami.

Tam gdzie lepili sami kandydaci i ich przyjaciele lub rodzina, tam fuzerki było najmniej. Tam, gdzie wynajmowano do tego ludzi, bywało różnie. Dlatego trochę plakatów można było spotkać w śmietnikach lub przydrożnych rowach. A były i przyładki fuch, takich jak zalepienie byle jak, w poprzek, a nawet do góry nogami.

Piszę o tym wszystkim gdy jeszcze wyniki nie są znane, ale już teraz w niedzielny wieczór stawiam koniak przeciwko wodzie, że liczba zakupionych plakatów nie równa się liczbie głosów. I całe szczęście.

A o tym kto wygrał i dlaczego, będzie za tydzień.

Mól Lokalny



Istnieją w Polsce cztery województwa, co do których najnowsze prognozy demograficzne przewidują absolutny spadek liczby ludności nawet w perspektywie najbliższych 10 lat. W roku 1998 do 2007 zaludnienie woj. opolskiego zmniejszy się, zdaniem demografów, o ponad 4 tys., wałbrzyskiego o 6 tys., łódzkiego o 20 tys., a katowickiego o ponad 26 tys. mieszkańców. Głównie - z powodu przenosin do innych regionów (w przypadku woj. katowickiego i opolskiego - także za granicę), ale nie tylko z tej przyczyny. Dodatkowym impulsem powiększającym tę tendencję jest obecna klęska powodzi.

Ludnościowe marsze i odwroty

Na Górnym Śląsku notowany jest od szeregu lat ujemny przyrost naturalny (więcej zgonów niż urodzeń) i stan ten utrzyma się prawdopodobnie jeszcze przez najbliższe 3-4 lata. W jeszcze większym stopniu ma to miejsce w woj. łódzkim, gdzie podobne zjawisko, na większą jeszcze skalę, utrzymać się może dłużej - wedle prognozy GUS, nawet do roku 2020, a być może i później. Nawiasem mówiąc, największe rozmiary ujemnego przyrostu naturalnego ma i mieć będzie w bliższej i dalszej przyszłości województwo warszawskie (głównie miasto Warsza-

wa); tutaj np. w ubiegłym roku na 20 tys. urodzeń było prawie 29 tys. zgonów, a co do długotrwałości tego zjawiska fachowcy nie mają dziś żadnych wątpliwości. I jeśli ludność woj. warszawskiego wzrośnie np. w ciągu najbliższych lat przysuszczalnie o ponad 70 tys. lub więcej, stanie się to za przyczyną dodatniego salda ruchów migracyjnych - więcej osiedli się tu przybyszów z innych stron kraju, niż do tych stron wyjedzie na stałe.

Największy absolutny wzrost liczby ludności wykaze w najbliższym 10-leciu województwo gdańskie (o blisko 80 tys.), na drugim miejscu stawiane jest pod tym względem przez demografów woj. poznańskie (wzrost prawie o 70 tys. mieszkańców), na trzecim - woj. nowosądeckie (o ponad 56 tys., głównie za sprawą wysokiego dodatniego przyrostu naturalnego), a dopiero na czwartym - woj. warszawskie.

Stosunkowo duży wzrost liczby ludności (od 30 do 50 tys.) mieć będą w najbliższym 10-leciu, wg prognozy GUS - województwa: krakowskie, bydgoskie, rzeszowskie, tamowskie, bielskie oraz położone na

zachodzie i północy kraju - szczecińskie, łonogórskie, olsztyńskie, piłskie i wrocławskie. Dwa pierwsze z wymienionych województw wnie poprzez zasilenie przybyszami, a stałe - w wyniku większego niż gdzie indziej naturalnego przyrostu ludności.

Ten ostatni czynnik spowoduje, że w województwie kieleckim, mimo ujemnego bilansu ruchów migracyjnych, liczba mieszkańców systematycznie będzie tam wzrastała. Tyczy to również szeregu innych województw, np. radomskiego, przemyskiego, ostrołęckiego.



Simontonowie uważają, że organizm każdego człowieka posiada wręcz nieskończone możliwości obronne, odpornościowe - zwalczania choroby. Każdej choroby. Na potwierdzenie tej tezy przytaczają przypadek pierwszego chorego, wobec którego zastosowali swoją - wówczas jeszcze nie do końca ukształtowaną - metodę.

Akcja białych ciałek

Był nim 60-letni mężczyzna, który trafił do kliniki Akademii Medycznej w 1971 roku z rozpoznaniem złośliwego typu nowotworu krtań. Chory ten był bardzo osła-

dnych negatywnych reakcji skóry i błon śluzowych napromieniowanie. Już w połowie kuracji mógł znowu jeść. Przybierał na wadze, odzyskując siły, a nowotwór stopniowo zanikał.

Uporawszy się z nowotworem - pacjent postanowił zastosować technikę wyobrażeniową na własną rękę, aby pozbyć się męczącego go od lat artretyzmu. Wyobrażał sobie, jak jego białe krwinki wyrównują powierzchnię stawów rąk i nóg, usuwając przy tym odpadki przemiany materii. Dolegliwości stopniowo zmniejszyły się i chociaż od czasu do czasu powracały, udało się zredukować je na tyle, że mógł powrócić do swe-

Kino TU proponuj

26 - 30 września godz. 17.00 „Płaski USA, b/o

Reż. Steve Barron. Wyk. Martin Scorsese, Jonathan Taylor Thomas, Genevieve...

Film baśniowy, oparty na słynnej powieści dla dzieci. Stary rzemieślnik samotnie, zajęty wyłącznie pracą...

26 - 29 września godz. 19.00 „Amerykański da" USA, 15 I

Reż. Luis Llosa. Wyk. Jennifer...

Jon Voight, Eric Stoltz i inni. Film sensacyjny. Ekipa filmowa w asyście młodzieńca tropologa wyrusza statkiem ku...

Miejski Dom Kultury przyjmie w dniach 26 września na dopołudniowe seanse...

Każdego roku nauczyciele proszą o przyniesienie do sal szkolnych... doniczkowych. W miejscach, gdzie pracujemy, chętnie otaczamy się... które swoją żywą zielenią choć trochę... pominają nam dzięką przyrodę.

Zastanówmy się jednak, jakie...



Nadzieja i wiara czynią cuda

Fakt, że organizm ludzki jest jednością ciała i duszy, jednością czynnika somatycznego i psychicznego, należy już do truizmów powtarzanych do znudzenia w każdym popularnym opracowaniu medycznym. A jednak Simontonom udało się uczynić z niego skuteczne narzędzie zwalczania jednej z najgroźniejszych chorób XX wieku - raka.

Życie - dwa razy dłużej

Carl Simonton jest lekarzem - onkologiem - radiologiem, dyrektorem medycznym ośrodka Poradnictwa i Badań Chorób Nowotworowych w Dallas, w Teksasie. Stephanie Matthews - Simonton jest psychoterapeutką - dyrektorem programu intensywnej psychoterapii w tymże Ośrodku.

Simontonowie - wspomagający leczenie konwencjonalne intensywnym oddziaływaniem na psychikę swoich pacjentów, zbieżnym z wieloma technikami Samokontroli Umysłu Metodą Silvy, takimi jak głęboka relaksacja, wizualizacja, czy pozytywne myślenie - osiągają niespodziewanie dobre wyniki. Ich pacjenci przeżywają dwukrotnie dłużej niż wynosi statystyczny okres przeżycia w tego rodzaju schorzeniach, a w wielu przypadkach doświadczają długotrwałego ustąpienia objawów chorobowych lub nawet całkowitego wyleczenia.

biony: schudł z 60 do 45 kg. Mógł jedynie - i to z trudem - przetykać własną ślinę, miał też kłopoty z oddychaniem. Dawano mu mniej niż 5% szans na przeżycie najbliższych pięciu lat. Lekarze zastanawiali się nawet nad tym, czy w ogóle poddawać go leczeniu, istniało bowiem duże prawdopodobieństwo, że terapia przysporzy mu tylko dodatkowych cierpień, nie wpływając na zmniejszenie nowotworu.

Carl Simonton rozpoczął terapię od opowiedzenia choremu, w jaki sposób może wpłynąć na przebieg swojej choroby. Następnie wyjaśnił mu zasady relaksacji i techniki wyobrażeniowej. Na związane z tym ćwiczenia chory miał zarezerwować w ciągu dnia trzy kilkunastominutowe seanse: rano - zaraz po wstaniu; w południe - bezpośrednio po posiłku; wieczorem - przed położeniem się spać.

W pewnym momencie lekarz poprosił chorego, by wytworzył on w swym umyśle obraz wkraczających do akcji białych ciałek krwi, które otaczają komórki nowotworowe, zbierają martwe lub dogorywające komórki rakowe, a w końcu wydalają je z ciała poprzez wątrobę i nerki. Oczyma swego umysłu miał wyobrażać sobie, jak nowotwór zmniejsza się, a zdrowie powraca do normy.

Rak, artretyzm, impotencja

To, co się wydarzyło, przeszło najsmielsze oczekiwania i nie mieściło się w ramach żadnych dotychczasowych doświadczeń leczenia nowotworów metodami czysto fizycznymi. Naświetlania podziałały wyjątkowo dobrze, a chory nie wykazywał prawie za-

go dawnego hobby - wędkowania w górskich potokach.

Mało tego: rozochocony - zdecydował się użyć metody relaksacyjno-wyobrażeniowej, by na nowo podjąć współżycie płciowe. Mimo, że od ponad dwudziestu lat cierpiał na impotencję - już po kilku tygodniach ćwiczeń był w stanie podjąć aktywne współżycie. Pacjent ten cieszył się pełnym zdrowiem i wszystkimi urokami życia przeszło sześć lat.

Spirala zdrowia

Carl Simonton jest przekonany, że daje swym pacjentom nie fałszywą, lecz - przeciwnie - rozsądną nadzieję, bowiem w procesie powrotu do zdrowia najistotniejsze jest przekonanie chorego, że ma szansę na wyzdrowienie.

Stuprocentowej gwarancji wyzdrowienia wprawdzie nie ma i być nie może, ale „niektórzy nasi zmarli pacjenci, którzy ciężko pracowali nad zastosowaniem naszego podejścia do własnej choroby osiągnęli tyle, że mieli nadzieję, a życie dłuższe niż im rokowano - dawało im satysfakcję. W końcu śmierć czeka nas wszystkich, przypomina O. Carl Simonton. I dlatego - „nasz program zawiera również działania pomagające chorym wyjść jej na przeciw. A pozbawienie lęku przed śmiercią także uwalnia energię potrzebną do życia."

W swej tłumaczonej na wiele języków książce „Triumf życia" Simontonowie proponują chorym - w oparciu o analizę psychicznych przyczyn zapadania na raka - czteretapową psychologiczną spiralę powrotu do zdrowia.



straszenia i wskoczył do środka. Zaczął cucić kobietę. Gdy Cecylia otworzyła oczy ujrzała koło siebie znanego chłopaka. Zerknęła w kierunku balkonu. Nic, żadnych widziadeł. Z ulgą przytuliła się do zbawcy, który przepędził ducha. Zaproponowała wieczorną herbatę. Przeszli do kuchni. Tu Dawid wyjawiał, że to on był duchem, a zajął się straszaniem, chcąc Cecylii zrobić przyjemność. Wtedy pani S. wyjaśniła mu, że w rodzinie wszyscy wiedzą o jej panicznym strachu przed duchami. - To było pięć lat temu, jechaliśmy z mężem nocą z Mazur - opowiadała. - Nagle przed maską wyrosła postać w białych szatach, podświetlona. Henryk zaczął hamować, wpadliśmy w poślizg. Oknęłam się w szpitalu i dowiedziałam się że on zginął. Od tej pory bardzo się boję duchów - tłumaczyła swój przestrah.

Na drugi dzień po południu Elka zdziwiła się, że Dawid nie czeka na nią, jak zwykle. Zadzwoniła do babci. - Nie mam czasu, odwiedź mnie w niedzielę - usłyszała od bab-

ki. A więc nie udało się jej przestraszyć. Gdzie był jednak Dawid? - Takie pytanie zadała sobie Elka po trzech dniach nieobecności narzeczonego. W akademiku koledzy powiedzieli, że nie nocuje tu od paru dni, a czy chodzi na zajęcia, to nie wiedzą, bo on jest na innym wydziale. W niedzielę wybrała się do babki z zamiarem dopytania się o ducha. Drzwi otworzył jej... Dawid. - Postanowiliśmy się pobrać z Cecylią, oznajmił już w progu. - Jest wspaniałą kobietą! - Dodał, obejmując babkę w pasie. Elka popatrzyła z niedowierzaniem, po czym chwyciła ciężki wazon z półki i rzuciła nim prosto w głowę prawie swojego narzeczonego. Dawid po interwencji pogotowia i zaszyciu ran, został u ukochanej Cecylii. Elka nie odpowie za pobicie - gdy Dawid doszedł do siebie, poszedł na policję, zaprzeczył słowom Cecylii i zapewnił że sam się potknął. - Nie możemy się kłócić i sądzić z rodziną - wyjaśnił potem ukochanej kobiecie. Ślub jego i Cecylii odbędzie się na gwiazdkę.



Winogrona - owoc bogów

W inorośl i jej owoce to jedna z najdawniej znanych roślin. Winogrona były atrybutem bogini urodzaju, antycznej Cerery, choć znane były tysiąc lat przed nią. W "Starym i Nowym Testamencie" pełno jest pouczających przypowieści o winnicach, winnych gronach i winie.

Legenda głosi, że winorośl pochodzi z Armenii. Do Europy krzewy i wino sprowadzili Grecy, a potem Rzymianie rozpowszechnili je po wszystkich podległych im krajach.

Francuzi do dziś nie potrafią zjeść obiadu bez jednego lub kilku rodzajów wina, nazywają sok z winogron "mlekiem roślinnym".

1 kg winogron (a któż nie potrafiłby zjeść w ciągu dnia?) dostarcza tylko 700-800 kalorii, pochodzących z glukozy - cukru bardzo łatwo przyswajalnego przez organizm. Stąd winogrona poleca się na wzmocnienie serca. Nawet najbardziej kwaśne winogrona działają na organizm zasadotwórczo, stąd korzystnie wpływają na chorych na nadkwasotę żołądka. Pół litra soku z winogron działa jak litr wody Vichy. Dzięki związkom mineralnym, z potasem na czele, winogrona działają moczopędnie, oczyszczając nerki, a dzięki pesteczkom - pogryzionym lub nie - pobudzają ruchy robaczkowe jelit. Wspaniale regulują pracę wątroby i woreczka żółciowego. Zawierają również bogactwo witamin: wit. A, z grupy B, PP oraz C (w 1 kg jest jej 40 mg, a więc połowa naszego dziennego zapotrzebowania).

Niestety, nasz klimat ma dla winnic nieco za mało słońca. Winorośl potrzebuje 150-170 dni na wegetację i dlatego owoce z krajów południowych są smaczniejsze.

Winogrona trzeba jadać na surowo, po starannym ich umyciu. Jeśli dodajemy do deserów lub ciast, to również w postaci surowej, nie poddawane obróbce cieplnej. Taki dodatek wspaniale urozmaici i wzbogaci potrawę.

Sernik na zimno z winogronami

75 dag dobrego sera białego, 3 żółtka, 20 dag cukru pudru, 1 cukier wanilinowy, 2 łyżki żelatyny, 1 galaretki o smaku cytrynowym, upieczony cienki spód biszkoptowy lub 1 paczka biszkoptów, 0,6-1 kg winogron (ładnie wyglądają w różnym kolorze).

Dno niedużej tortownicy wyłożyć biszkoptami lub położyć spód biszkoptowy. Ser zemieć w maszynce do mięsa. Utrzeć żółtka z cukrem i cukrem wanilinowym. Nadal ucierając, dodawać stopniowo ser. Wlać do masy rozpuszczoną żelatynę i dokładnie wymieszać. Wyłożyć masę serową na biszkopt i wstawić do lodówki do zastudzenia. Przygotować galaretkę wg przepisu na opakowaniu dodając nieco mniej wody niż w przepisie. Odstawić rozpuszczoną galaretkę do wystudzenia. Winogrona dokładnie umyć, osączyć i oderwać z ogonków. Na zestalonym serniku ułożyć winogrona, zalać tęjącą galaretką i odstawić na 1 godzinę do lodówki.

Sernik czekoladowy z winogronami w galarecie

Ciasto grahama: 1 szklanka drobno pokruszonych sucharów grahama, 2 łyżki cukru, 2-3 łyżki stopionego masła.

Masa serowa: 75 dag półtłustego sera białego, 1/4 szklanki mąki, mała szczypta soli, 1 szklanka śmietany kremowej, 1 szklanka cukru, 4 jaja, 3 łyżki kakao, łyżeczka cukru wanilinowego.

Do dekoracji: śmietanka kremowa w ilości wg uznania (0,25-0,5l), cukier puder do smaku, 1 galaretki o dowolnym smaku, ok. 80 dag winogron.

Przygotowanie ciasta: pokruszone suchary, cukier i roztopione masło połączyć, wyłożyć masą dno i boki foremki do wysokości 1 cm. Piec w piekarniku o temperaturze 180 °C przez 8-10 minut. Upieczone ciasto wystudzić.

Ser zemieć w maszynce. Dokładnie utrzeć mikserem wszystkie składniki masy serowej. Wylać masę na upieczone ciasto grahama i wstawić do piekarnika nagrzanego do temperatury 180 °C na godzinę i 15 minut. Następnie piekarnik wyłączyć, otworzyć drzwi i pozostawić sernik w piekarniku ok. 1 godziny do przestygnięcia. Dokładnie sernik schłodzić.

Umyte winogrona oderwać od ogonków i otoczyć w gęstiejącej galarecie rozpuszczonej w połowie ilości wody przewidzianej recepturą. Przed podaniem udekorować sernik wyciskając dekoratorem wokół brzegów ozdobną warstwę ubitej śmietany z dodatkiem cukru.

(ES)

Duch i narzeczony



Rośliny idą do szkoły

...rośliny, które wręczamy naszym dzieciom. Przede wszystkim nie możemy zapomnieć o roślinach, które są bardzo ruchliwe i niekiedy mają ciekawe pomysły. Do klasy, szczególnie w tym czasie, uczą się dzieci młodsze, warto wprowadzić kilka roślin ciemnych - jak np. fikus benjamina, fioleki afrykańskie, azalia, stefanotis.

Jedne sale szkolne są bardziej nasłonecznione, inne mniej. Jest to istotne, zwłaszcza że rośliny przeważnie stawia się na parapetach. Zanim więc przeznaczymy jakiś kwiat do klasy, zorientujmy się, na którą stronę świata wychodzą okna. Dopiero wtedy możemy zdecydować, czy wybrać gatunek światłolubny, czy cienioznośny.

zawsze jest to możliwe. Dlatego do szkoły raczej nie nadają się gatunki lubiące dużo wilgoci lub wymagające częstego zraszania, jak paprocie, kalatee, maranty, papirus. W tych warunkach niezbyt dobrze rozwijają się też rośliny wrażliwe na nagłe zmiany warunków uprawowych, np. fikus benjamina, fioleki afrykańskie, azalia, stefanotis.

Jedne sale szkolne są bardziej nasłonecznione, inne mniej. Jest to istotne, zwłaszcza że rośliny przeważnie stawia się na parapetach. Zanim więc przeznaczymy jakiś kwiat do klasy, zorientujmy się, na którą stronę świata wychodzą okna. Dopiero wtedy możemy zdecydować, czy wybrać gatunek światłolubny, czy cienioznośny.

Jeżeli w domu nie mamy kwiatka, który moglibyśmy oddać do szkoły, jesteśmy

zmuszeni odwiedzić kwaciarnię. Tam, uwzględniając podane wcześniej rady, wybierzemy odpowiedni okaz. Zwróćmy przy tym uwagę, w jakim podłożu rośnie. Jeśli jest to tylko torf, trzeba roślinę przesadzić do mieszanki ziemi, torfu i piasku, lub tzw. ziemi uniwersalnej - gotowej mieszanki z kwaciami.

Co wybrać?

Gatunki światłolubne: echmea, eonium, eszeweria, gasteria, grubosz, haworcja, kalanchoe, krasnokwiat, reo, trzykrotka.

Gatunki znoszące zacienienie: aglonema, aspidistra (tzw. żelazne liście), bluszcz, cissus (z wyjątkiem różnobarwnego), dracena, epifillum, epipremnum (scindapsus), figowiec sprężysty, filodendrony, hoja, kliwia, kordyliny (z wyjątkiem paciorecznikolistnej), monstera, noliny, peperomie, rypsalidopsis (kaktus wielkanocny), rypsalis, sansewieria, syngonium, szeflera, szlambergiera, (grudnik), zielistka.

Od bardzo udanych występów na arenach sportowych, rozpoczęli drugą część sezonu lekkoatletycznego zawodnicy „Maratonu” Turek. Ukoronowaniem ich wysiłku było wywalczenie awansu do II ligi w zawodach rozgrywanych 14 września w Łodzi.

Nie zdołali awansować do wyższej ligi piłkarze nożni ani siatkarze, mamy za to wspaniałych lekkoatletów, którzy broniąc honoru Turku stanęli na wysokości zadania i od przyszłego sezonu będą reprezentować nas w II lidze lekkoatletycznej. Już udane starty w pierwszym rzucie zmagania o wejście do II ligi, uzmysłowiły nam, iż otworzyła się realna szansa, aby turkowie mieli wreszcie swoich reprezentantów w gronie liczących się ośrodków sportowych w Polsce. Jaką trudną i poprzedzoną wielkim wysiłkiem drogę musieli przejść nasi sportowcy, aby osiągnąć tak spektakularny sukces wiedzą tylko oni sami oraz ich trenerzy. Ale może po kolei przedstawimy państwu jak doszło do wywalczenia tego sukcesu.

Zawodnicy „Maratonu” cykl przygotowań do startów w drugiej części sezonu rozpoczęli od zgrupowania treningowego w Węgierskiej Górze, gdzie 30 osobowa ekipa lekkoatletów pracowała nad uzyskaniem wysokiej formy sportowej. Jednocześnie skromna pięciosobowa reprezentacja naszego klubu wystąpiła na Mistrzostwach Polski Ludowych Zespołów Sportowych w Siedlcach, osiągając następujące rezultaty: **Marcin Panfil** uplasował się na II miejs-

cu w biegu na 2000 m z przeszkodami z wynikiem 5:44 s oraz na **IV miejscu** na 1500 m osiągając czas 3:53 s, **Tomasz Zydorkiewicz** w skoku wzwyż zajął **IV lokatę** wynikiem 198 m, **Piotr Sarniak** był **V** na 2000 m z przeszkodami uzyskując czas 6:04,7 s Kolejnym sprawdzianem na którym nasi lekkoatleci potwierdzili zwyczaj swojej formy był start w dniu 6 września w **Otwartych Mistrzostwach Kalisza**, gdzie wyraźna dominacja znalazła odzwierciedlenie w osiągniętych lo-

Mamy II ligę

katach oraz wynikach. **A oto najlepsze rezultaty: pierwsze miejsce zajęli - Arkadiusz Małolepszy** w biegu na 100 m - 11.46 s i na 200 m - 23.61 s, **Piotr Sarniak** w biegu na 1500 m - 4.11 s, **Dariusz Szymański** pchnięcie kulą - 13.56 m, **Aleksandra Żelek** na 800 m - 2:24,6 s, oraz sztafeta 4 x 100 m czasem - 45.10 s w składzie: **Paweł Piwowarski, Andrzej Filas, Dawid Szymanowski, Arkadiusz Małolepszy, drugie lokaty przypadły w udziale - Łukaszowi Jabłońskiemu** na 200 m - 24.10 s, **Tomaszowi Zydorkiewiczowi** skok wzwyż - 202 m, **Mariuszowi Kacprzakowi** w skoku w dal - 6.47 m, **Barbarze Bukowskiej** w rzucie oszczepem - 34.80 m, natomiast na **trzeciej pozycji uplasowali się - Dariusz Szymański** rzut dyskiem - 42.50 m, **Andrzej Filas** na 200 m - 24.12 s, **Jacek Włodarczyk** na 1500 m - 4:16 s, **Marcin Świętoń** w rzucie

oszczepem - 43.40 m, **Iwona Ratajczak** na 800 m - 2:25.6 s, **Żaneta Łęczycka** na 400 m - 64.1 s. Również bardzo dobry wynik w tych zawodach uzyskała nasza najbardziej utalentowana zawodniczka młodego pokolenia lekkoatletów, która powinna w przyszłości sprawić nam wiele miłych niespodzianek **Karolina Kruk**. Pchnęła kulą o wadze 4 kg (*młodziczki pchają kulą o wadze 3 kg*) na odległość - 10.47 m. Bardzo dobrą i zwykającą formę zaprezentował również **Tomasz Zydorkiewicz** ustanawiając 7 września swój rekord życiowy w skoku w wzwyż - 204 m podczas **Otwartych Mistrzostw Łodzi**.

14 wrzesień, ta data może stanowić przełom w wysiłkach naszych zawodników w drodze na wyżyny sukcesów sportowych. **Lekkoatleci „Maratonu” Turek w II lidze!**

Aura panująca w tym dniu na stadionie AZS - u w Łodzi nie rozpieszczała zbyt wielu zawodników, przy silnych porywach wiatru zdołali oni jednak osiągnąć kilka wartościowych wyników, które wpłynęły na końcowy sukces. Tym bardziej należą się im słowa uznania, że nastąpiła zmiana w formie punktacji. Punkty przyznawane są tylko za osiągnięte wyniki, a nie jak było dawniej również za zajęte miejsca w poszczególnych konkurencjach. A oto co ci, którzy przyczynili się do tego znakomitego końcowego sukcesu: **2. Arkadiusz Małolepszy** - 100 m - 11.04; **Maciej Filas** - 100 m - 11.40; **Łukasz Jabłoński** - 200 m - 23.50; **Paweł Piwowarski** - 200 m - 24.20; **2. Marcin Panfil** - 1500 m - 3:57.9; **3. Piotr Sarniak** - 1500 m - 4:06.2; **1. Jacek Włodarczyk** - 3000 m - 8:55.7; **1. Tomasz Zydorkiewicz** skok wzwyż - 2.00 m; **2. Łukasz Berliński** - skok wzwyż - 2.00 m;

Dariusz Kowalczyk - skok wzwyż - 1.75 m; **1. Mariusz Kacprzak** - skok w dal - 6.62; **Dawid Szymanowski** skok w dal - 6.30; **2. Dariusz Szymański** - pchnięcie kulą - 13.81; **Tomasz Jasiakiewicz** - rzut oszczepem - 43.88; **3. Żaneta Łęczycka** - 400 m ppł - 68.5; **2. Aleksandra Żelek** - 800 m - 2:23.6; **3. Iwona Ratajczak** - 1500 m - 4:55.4; **2. Agnieszka Jaroszevska** - rzut dyskiem - 33.96; **Barbara Bukowska** - rzut oszczepem - 31.80. Poza wyżej wymienionymi zawodnikami do osiągnięcia końcowego sukcesu znacząco przyczynili się również ci, którzy startowali w Warszawie w pierwszym rzucie oraz w sztafetach: **Lena Matuszak, Aneta Wlazło, Sylwia Bartczak, Agata Ukleja, Wioletta Pawlak, Łukasz Panfil, Marcin Świętoń, Paweł Chojnacki, Paweł Sekura, Tomasz Antas**. Jak widać z powyższego zestawienia reprezentację „Maratonu” tworzyło 29 osób (w tym 5 seniorów, 13 juniorów starszych, 11 juniorów młodszych). Awans do II ligi podczas zawodów rozegranych w Łodzi podczas „Maratonem” wywalczyły jeszcze „Start” Łódź, ROW Rybnik, „Radomiak” Radom, OKS Otwock, „Agros” Zamość. Końcowy sukces naszych reprezentantów nie byłby możliwy bez znacznego zaangażowania i wkładu pracy trenerów: **Miroslawa Panfila, Albina Zańko, Marcina Panfila oraz Andrzeja Małolepszego**, którym należą się szczególne słowa podziękowania. Tak trzymać panowie!

Tego samego dnia młodzicy startowali w Mistrzostwach Makroregionu Młodzików plasując się na czwartych lokatach. Zawody rozegrano również 14 września, lecz w Spale tam najlepiej z naszych reprezentantów wypadli: **Karolina Kruk** w pchnięciu kulą zajęła **II miejsce** rezultatem - 11.78 m, **Karolina Daniela** była **IV** w skoku w dal z wynikiem - 5.07 m, również **IV lokatę** zajął **Marcin Kubaszewski** w biegu na 110 m ppł uzyskując czas - 17.51.

Mariusz Wachowicz

Czy będą trzy punkty?

Spotkanie z „Kasztelanem” Sierpc miało być przełomowym dla turkowskiej drużyny. Tak przynajmniej twierdził prezes „Tura” Leszek Matczak. Jego prognozy przewidują, że w tej rundzie rozgrywek, czwartoligowcy z Turku zdobędą 17 punktów i zajmą siódme miejsce w tabeli rozgrywek. Prezes jest tak pewny zrealizowania przez drużynę tego planu, że założył się z reporterem „Echa”: „o dobrą kawę”.

„Tur” zmobilizował na to spotkanie wszystkich aktualnie sprawnych fizycznie piłkarzy, łącznie z kilkusobową grupą juniorów. Przed szesnastą na płytę boiska wybiegło 17 piłkarzy, w tym także Śluga, który pauzował poprzed-

nio za czerwoną kartką. Z trybun przyglądali się spotkaniu Wypiorczyk i Ignaczak, którzy zdaniem trenera Buchelta zaliczyli w tym sezonie zaledwie po cztery treningi i nie są jeszcze w formie oraz Drzewiecki z nogą w gipsie i Kowalczyk, który nadal odczuwa skutki kontuzji.

Przeciwnicy jednak nie nadjeżdżali. O 16.00 na boisko wyszli sędziowie. Zgodnie z regulaminem, po piętnastu minutach arbiter prowadzący odgwiżdżał walkower. Kiedy stadion już opustoszał, a piłkarze częściowo rozeszli się do domów, na stadion wjechał autokar z drużyną „Kasztelana”. Twierdzili, że przyczyną ich opóźnienia był korek spowodowany wypadkiem samochodowym, gdzieś w okolicach Kłodawy. Teraz wypada poczekać na decyzję władz piłkarskich. Jeżeli przyczyny opóźnienia podane przez działaczy z Sierpca się po-

twierdzą, mecz zostanie rozegrany w innym terminie. Jeżeli nie, „Tur” wygra walkowerem 3:0.

Tabela po ośmiu kolejkach

1. Górniki Łęczyca	8	21	20:	6
2. Start Radziejów	8	19	15:	8
3. Petrochemia II Płock	8	16	20:	10
4. Łokietek Brześć Kuj.	8	15	13:	10
5. Widok Skierniewice	8	14	14:	5
6. Wisła Włocławek	8	14	22:	14
7. Orkan Sochaczew	8	13	20:	15
8. Mazur Gostynin	8	12	12:	9
9. Zdrój Ciechocinek	8	11	13:	18
10. Mazovia Rawa Maz.	8	9	15:	14
11. Vitcovia Witkowo	8	8	12:	11
12. Sokół Kleczew	7	8	10:	17
13. Tur Turek	7	6	7:	12
14. Orleń Aleksandr. Kuj.	8	6	9:	22
15. Kasztelan Sierpc	6	2	4:	15
16. Eden Rogów	8	0	5:	25

(art)

Petrochemia II - Tur 3:0 (1:0)

Tur: Pietraszek - Klecha, Witkowski, Donat, Kostański - Ogródowczyk, Balcerzyk, Ścibior, Grzelak - Drzewiecki (od 75 min Świniarski), Antosik.

Trener Zdzisław Buchelt twierdzi, że zwycięstwo w tym meczu było niemożliwe, ponieważ w składzie płockiej drużyny znajdowało się siedmiu zawodników

raz pierwszy utkwiała w siatce. Po przerwie „Tur” przez ponad pół godziny, skutecznie bronił doświadczonego do swojej bramki. W 75 min kontuzji doznał Drzewiecki (zajął się później okazało, skreślił stanowisko), jego miejsce zajął Świniarski, dla którego był to pierwszy mecz po powrocie z wojska. W chwilę po jego wejściu na boisko gospodarze przeprowadzili

Przeciwno pierwszoligowcom

z pierwszoligowego składu „Petrochemii”. Jego zdaniem, rozgrywanie meczów z drużynami z niższych klas sprzyja manipulowaniu w układzie tabel niższych klas rozgrywek.

Turkowie rozpoczęli mecz wzmocnioną obroną, szukając możliwości zdobycia gola w szybkich kontratakach. Taktyka ta zdawała egzamin do 38 minuty, kiedy to napastnik gospodarzy przełobował Pietraszka i piłka po

li szybką akcją lewą stroną, zakończoną dośrodkowaniem i strzałem z około 20 metrów w samo okienko bramki.

W ostatnich minutach spotkania, turkowie usiłowali zmniejszyć niekorzystny dla siebie rezultat. Do przodu ruszył ofensywnie grający Witkowski. Jednak jego strzały jak i Grzelaka (Petrochemia w nogach obrońców „Petrochemii”). W ostatniej 90 minucie meczu płocczanie ustalili wynik meczu na 3:0.

Laternia sprzedana

Tomasz Wypyszyński - 9 min.
Jarosław Wypyszyński - 17 min.
Maciej Tylki - 79 min.
Frączak - 85 min.

Jakub Chaberski - Tomasz Miśkiewicz, Ireneusz Miśkiewicz, Piotr Głuch, Przemysław Frączak - Krzysztof Wypyszyński, Jarosław Wypyszyński - Jacek Grodzicki, Maciej Tylki - Witold Frączak.

Kartki: Brodziński, Drabiński (o GKS Sompolno) i Maciej Tylki (Sompolno).

Przewodzący: Józef Szczepański (jako główny) oraz Grzegorz Pawlak i Andrzej Pawlak (liniowi) - wszyscy z Konin.

ok. 100 osób.

Wielu kibiców zjawilo się w niedzielę „wyborcze” popołudnie na boisku w Uniejowie, mimo, że ostre świecące słońce zachęcało do obejrzenia meczu

i odwrócenia się od „karuzeli politycznej” jaką przez ostatnie trzy tygodnie zafundowano naszym rodakom. Ci najwierniejsi, którzy przyszli na mecz mogli obejrzeć drugie zwycięstwo swej drużyny w rundzie jesiennej. Przed pierwszym gwizdkiem sędziego Józefa Szczepańskiego z Konina dzierzająca „czerwoną latarnię” Baszta z obawami przystępowała do kolejnego, ósmego meczu - zwłaszcza, że oprócz podstawowej wyjściowej jedenastki na ławce usiadł tylko kontuzjowany Rafał Muszyński. Uniejowianie mając tylko 4 punkty nie byli faworytami w konfrontacji z gośćmi z Sompolna, którzy w siedmiu meczach zdobyli 10 punktów. Boiskowa rzeczywistość i tym razem wynagrodziła zespół, który nie kalkuluje tylko walczy o zwycięstwo. Takim zespołem w tym meczu była Baszta. Pierwsze 45 minut zakończyło się skromnym 2:0. Łupem bramkowym podzielili się niezawodni jak zwykle bracia Wypyszyń-

scy. Ozdobą meczu była pierwsza bramka zdobyta przez Tomasza, który ze stoickim spokojem przelobował bramkę gości. Do końca pierwszej połowy naliczyłem jeszcze 5 sytuacji bramkowych dla Baszty i jedną w 34 minucie dla gości z Sompolna, ale będący w sytuacji sam na sam z Chaberskim środkowy napastnik Bączkowski przestraszył się szansy jaka się przed nim otworzyła i podał piłkę w ręce bramkarza Baszty. Po przerwie obraz gry się nie zmienił, to Uniejowianie nadawali ton walce, choć nie mieli już tak dużo klarownych sytuacji jak w pierwszych 45 minutach. Bramka na 3:0 Macieja Tylki uśpiła piłkarzy z Uniejowa i goście strzelili honorowego gola w 85 minucie. Po końcowym gwizdku sędziego odetchnęli kibice, bo ich Baszta nie jest już ostatnia w tabeli. Teraz tylko trzeba ustabilizować formę i skład i można z optymizmem oczekiwać kolejnych meczów. Rozgrywki A-klasy przekroczyły półmetek. Baszta ma już za sobą trudne mecze z najgroźniejszymi rywalami (z wyjątkiem wyjazdowego meczu w Tuliszkowie) - więc w Uniejowie liczą, że teraz czeka ich tylko wspinanie się w górę tabeli.

Zbigniew Bartosik

Awans półkopców

Zakończyły się rozgrywki grupy pierwszej, turkowskiej sześcioposobowej ligi osiedlowo - zakładowej w piłce nożnej. Zwyciężyła rewelacyjna drużyna „Dzikie Półko”.

W ostatnich spotkaniach tej grupy odnotowano następujące wyniki:

Dream Team — Dzikie Półko	1:0
Elektron — Orły Chylin	3:1
Szkolna — Simpsons	0:2
Dream Team — Szkolna	2:3
Elektron — Simpsons	1:2
Orły Chylin — Dzikie Półko	1:0

Tabela końcowa

1. Dzikie Półko	5	9	13	2
2. Simpsons	5	9	8	6
3. Elektron	5	9	8	7
4. Orły Chylin	5	7	9	8
5. Dream Team	5	6	7	10
6. Szkolna	5	4	6	20

Szereg zmian zaszło w grupie drugiej, gdzie do rozegrania pozostała jeszcze jedna kolejka spotkań. Po trzech walkowerach wycofano drużynę „Smyczków”. Zespół „Nietrzeźwych” postanowił zmienić nazwę na „Nafciarze”. W trzeciej kolejce tej grupy padły wyniki:

Automatyk — Cafe Grażyna	7:2
Nafciarze — Oldboy	2:1
Sod — Cafe Grażyna	2:1

Tabela

1. Automatyk	2	6:0	8: 2
2. Nafciarze	3	6:3	6: 2
3. Oldboy	3	3:6	5: 6
4. Sod	3	3:6	3: 5
5. Cafe Grażyna	3	3:6	7:11

Po trzy najlepsze drużyny z obu grup, walczyć będą wiosną o tytuł mistrzowski, pozostali walczyć będą o miejsca od 7 do 11. Z grupy pierwszej awansowały: „Dzikie Półko”, „Simpson” i „Elektron”. W grupie drugiej teoretycznie jeszcze wszystko może się zdarzyć, choć prawie pewnym faworytem do zwycięstwa jest „Automatyk”.

(art)

Turkowskie Stowarzyszenie Klubu Abstynenta „Krokus” ostatnią sobotę lata zorganizowało festyn.

Pożegnanie lata

W ramach imprezy rekreacyjno-sportowej zorganizował duet Baranowska-Sobczak konkurs „Bieg z wykładaniem piłeczek”. Główną nagrodę (śpiwór) zdobyła rodzina Wierzbickich. Na następnych miejscach uplasowały się rodziny Sobczaków, Kupińskich. Pierwsze miejsce w konkursie muzycznym zdobyła Marlena To-

Emocje sportowe poprzedził quiz antynikotynowy. Był też czas na wspólne śpiewanie i zabawy przy gitarze, grochówka, loteria fantowa i przygrywający zespół muzyczny. Dzięki aktywności organizatorów i hojności sponsorów uczestnicy festynu spędzili sobotnie popołudnie miło i zdrowo.

AP



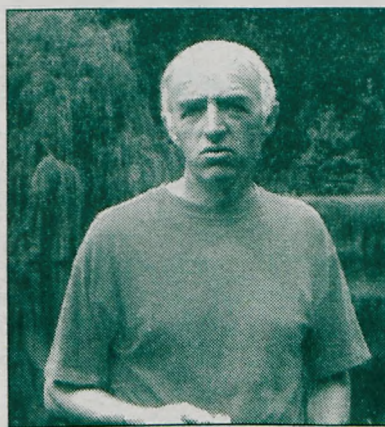
Największą popularnością cieszył się bieg z piłeczką

Najwyżej odznaczony

Mirosław Panfil - nauczyciel Zespołu Szkół Rolniczych w Kaczkach Srednich oraz trener „Maratonu” Turek otrzymał z rąk Prezydenta Rzeczypospolitej Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski.

W obecności Prezydenta Kwaśniewskiego, ministra UKFiT-u Stefana Paszczyka oraz licznie przybyłych posłów i senatorów Mirosław Panfil został uhonorowany tak wysokim odznaczeniem za całokształt pracy w Szkołach Rolniczych i klubie. Jest to jedyny przedstawiciel z naszego województwa, który otrzymał tak wysokie odznaczenie państwowe za aktywny udział w życiu sportowym naszego rejonu.

M.W.



Mirosław Panfil

Szanowni Rodzice!

Stowarzyszenie Doskonalenia Zdolności poznawczych zaprasza Wasze dzieci z kl. IV—VIII na zajęcia, dzięki którym dziecko będzie:

- szybciej się uczyć
- łatwiej zapamiętywać
- lepiej się koncentrować
- twórczo myśleć
- dobrze funkcjonować w szkole
- wierzyć w swoje możliwości

Wierdecznie zapraszamy Rodziców. Spotkanie organizacyjne połączone z zapisami odbędzie się w Szkole Podstawowej nr 5 w dniu 26 września 1997 r. o godz., 17.00 (świetlica). Zajęcia bezstresowe prowadzone w małych grupach przez profesjonalnych instruktorów.

Biuro Ogłoszeń
ul. Uniejowska 6
tel. 78-47-49

OPONY ZIMOWE PROMOCJA

do końca października obniżka cen na opony zimowe produkcji TC Dębica i Stomil Olsztyn
15% - RATY
Przedsiębiorstwo Usługowo - Handlowe



62-700 Turek, ul. Łąkowa 18
tel. 78-49-44 i 78-33-84



Zarząd Gminy Malanów

ogłasza przetarg nieograniczony ustny na sprzedaż autobusu Jelcz 080

Przetarg odbędzie się 6.10.1997 r. o godz. 10.00 w siedzibie Urzędu Gminy w Malanowie, ul. Turecka 16. Informacje w w/ w sprawie można uzyskać w Urzędzie Gminy Malanów w pok. nr 10 w dniach 1 - 3.10.1997 r. w godz. 10.00 - 13.00.

(9312/ E/ 97)

UWAGA ROLNICY!

Ubojnia Zwierząt w Dobrej prowadzi skup:

- żywca wołowego
- żywca wieprzowego

Powyżej 10 sztuk odbiór własnym transportem, płatność gotówką.

Nawiążemy współpracę z organizatorami spędów

PONADTO

- sprzedajemy OM w cenie 1,35 zł
- sprzedamy 3 dystrybutory paliwa (używane, dla rolników).

**Wszelkie informacje
tel. (0-63) 78-82-44 wew. 349
lub zamawiany 349 Dobra**

(6587/ 97)

MOTO - ROWER

NOWO OTWARTY SKLEP MOTORYZACYJNO - ROWEROWY W MALANOWIE

z dniem 1.10.1997 oferuje:

- części samochodowe
- filtry, oleje, łożyska
- akumulatory (również ciągnikowe)
- rowery (serwis)
- części ogumienia

RATY! RATY! RATY!

(6586/ 97)

Hurtownia Artykułów Spożywczych „NICA”

zatrudni

AKWIZYTORÓW

Wymagania:

wykształcenie średnie
posiadanie prawa jazdy

Oferty przyjmuje:

Biurowo Hurtowni „Nica”
Turek, ul. Milewskiego 10, pokój nr 18
przez okres 7 dni
od daty ukazania się ogłoszenia

(8.1897/ 97)

OFERTY PRACY z 22 września

Murarz — 25 os. Płytkarz - 1 os.
Elektryk - 3 os. Tokarz - 5 os. Operacja
obrabiarek sterowanych numerycznie
2 os. Kierowca CE - 4 os. Sprzedawca
(technik elektryk) - 1 os. Blacharz bu-
wlany - 2 os. Stolarz - 11 os. Pracownik
fizyczny - ubój drobiu (os. z gm. Wład-
sławów i Brudzew) - 9 os. Cukiernik
1 os. Spawacz elektryczny - 6 os.
Szwaczka - 40 os. Operator koparki
spycharki - 1 os. Operator koparki
2 os. Hydraulik - 3 os. Palacz z upra-
wnieniami - 2 os. Betoniarz - 2 os.
Pracownik fizyczny - 1 os. Pomocnik
murarza - 3 os. Malarz budowlany - 2 os.
Sprzedawca (praca dla mężczyzn) - 2 os.
1 os. Ślusarz narzędziowy - 1 os. Ślu-
sarz maszynowy - 1 os.
Informacje, ul. Komunalna 6, tel. 78-56-46
46 wew. 314.

Praca dla inwalidów

Pomoc w kuchni - 1 os. Pomoc w szwa-
rni - 1 os. Dozorca - 1 os.
Tel. 78-56-46 wew. 320.

Ponadto informujemy:

Rejonowy Urząd Pracy organizuje 10-
dniowy kurs w ramach „Aktywnego po-
szukiwania pracy”, który odbędzie się
w Żerkowie. Dojazd, zakwaterowanie, wy-
żywienie zapewnia organizator. Chętnych
w wieku do 26 lat zapraszamy do Rejon-
owego Urzędu Pracy ul. Komunalna 6, pok.
nr 9. Informacja telefoniczna 78-56-46
wew. 317.

Ogłoszenia drobne ❖ Ogłoszenia drobne ❖ Ogłoszenia drobne ❖ Ogłoszenia drobne

LOKALE

SPRZEDAM mieszkanie M4 56 m² Turek, Os. Wyzwolenia. Tel. (0-65) 520-86-93 po 18-tej. (6911/ 97)

ZAMIENIĘ mieszkanie własnościowe 27 m² w centrum miasta I piętro na mieszkanie 2 lub 3 pokojowe spółdzielcze lub komunalne, 78-06-48 po 15-tej. (poz. 63)

WYNAJMĘ 3 pokoje (płatne z góry) Os. Wyzwolenia, 78-21-73. (9318A/ 97)

LOKAL do wynajęcia na działalność usługo-wo-handlową ok. 60 m² woda, c.o. 78-65-10. (6589/ 97)

ZAMIENIĘ kawalerkę c.o. + ciepła woda na minimum 2-pokojowe (może być piecowa). Tel. 78-42-42. (8657a/ 97)

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM ziemię uprawną 3 ha w Strachocicach, tel. 78-48-59 po 16-tej. (poz. 47/ 97)

SPRZEDAM budynek handlowo-usługowy z możliwością zamieszkania Brudzew-Rynek (0-601) 29-17-26, (0-42) 48-41-60. (8657/ E/ 97)

SPRZEDAM garaż z płyt betonowych. Tel. 78-53-91. (9265/ 97)

SPRZEDAM domek w lesie na terenie gminy Brudzew. Tel. 78-38-10. (9296/ 97)

SPRZEDAM 1 ha ziemi pod zabudowę przemysłową w Turkowicach przy trasie. Tel. 78-48-59. (poz. 46/ 97)

WYDZIERŻAWIĘ budynek nadający się na działalność, woda c.o. o pow. 50 m² w Uniejowie. Tel. Uniejów 355. (poz. 61)

SPRZEDAM działkę 88 ar, możliwość zabudowy, 78-31-61 po 18-tej. (9317c/ 97)

SPRZEDAM działki budowlane w Turkowicach. Tel. 78-48-59. (8642/ 97)

POSZUKUJĘ domu jednorodzinnego do wynajęcia z przeznaczeniem na działalność gospodarczą. Może być na obrzeżach miasta. (0-63) 72-10-64, (0-63) 72-03-57 po godz. 20-tej. (9315/ 97)

SPRZEDAM dom wolno stojący przy ul. Dębowej w Turku w stanie surowym o pow. użytkowej ok. 250 m², na działce 6,5 arów, garaż wykończony wolno stojący. W domu możliwość prowadzenia działalności gospodarczej. Tel. 78-38-89 po godz. 18-tej. (9320/ 97)

RÓŻNE

PŁOTY Ogrodzeniowe. Zakład Betoniarzki „WUBET”. Milewskiego 10 (Plac GS). Tel. 78-56-96 po godz. 18-tej. (2208/ 97)

CZYSZCZENIE i farbowanie kozuchów, czyszczenie futer. Renowacja odzieży skórzanej oraz wyrób pieczętek w godz. 10.30 - 15.30 (oprócz sobót). Turek, ul. Milewskiego 10 GS „Sch”. (6924/ 97)

ZAKŁAD Tapicerski poleca naprawy i remonty mebli tapicerowanych. Turek, ul. Wołodyjowskiego 8 Os. Zapalczane, tel. 78-56-51. (8660/ E/ 97)

DR med. Grzegorz Zabielski. USG - serca, brzucha, tarczycy, piersi. Kolska 19 „Sintur”. Tel. 78-45-28. (6650/ 97)

REMONTY, wykończenia, gładź, tynki szare i gipsowe, ścianki, glazury, docieplenie budynków. Tel. (0-90) 24-26-59. (1309/ 97)

OGÓLNOPOLSKA Firma Usługowa poszukuje ludzi ze znajomością jęz. angielskiego do pracy na terenie Turku i okolic. Tel. 41-91-41 wew. 149 po godz. 19-tej. (6575/ E/ 97)

SKUP złomu stalowego odbiór u klienta, 78-81-86 rano lub wieczorem. (6574/ 97)

OBŚLUGA pogrzebów autokarawanem MERCEDES. Kontakt: M. Walczak, Świnice tel. całodobowy 72-12-45 wew. 68. (1909a/ E/ 97)

PAROWANIE ziemniaków! Szymański Jerzy, Kozubów, 62-721 Koźmin. (9317/ 97)

SOLARIUM! „Majorka” zaprasza na seanse opalające. Os. Wyzwolenia 6/ B, 78-01-00. (9313/ 97)

PSYCHIATRA! BARBARA WIĘCŁAW „Tara” Milewskiego 8, sobota 11.00 - 13.00. (9316/ 97)

PRACA

POSZUKUJĘ pań do szycia chałupniczego, ul. Uniejowska 19/ 41. Turek.

POSZUKUJEMY akwizytora ogłoszeń. Zgłoszenia „Echo Turku” 78-53-41.

PRZYJMĘ każdego rodzaju pracę chałupniczą. Tel. (0-63) 78-57-30. (1709/ 97)

POSZUKUJĘ opiekunki do dziecka w wieku 3 lat. Tel. 78-37-46. (9297a/ 97)

SPRZEDAM

SPRZEDAM pianino. Tel. 78-32-15.

SPRZEDAM ciągnik C-360 i stara 200, stan bardzo dobry. Tel. Uniejów 200. (1909/ 97)

SPRZEDAM tanio atrakcyjną suknię szalową. Tel. 78-23-65 po 17-tej. (9297/ 97)

SPRZEDAM ciągnik C-360, rok 1982. Gas. 23. Tel. 78-63-83. 9297b/ 97)

SPRZEDAM kombajn zbożowy „Cosmos”. Miłaczew 57 gm. Malanów. (9317a/ 97)

SPRZEDAM ciągnik MTZ z przednim nadwoziem, stan dobry. Tel. Dobra 192. (9320a/ 97)

SPRZEDAM SAMOCHÓD

OPLA Vectrę 1,8 i rok 1990 biały, przemyślny, drzwiowy, szyberdach. Tel. 78-18-32 po 16-tej. (9237/ 97)

POLONEZA 1500, rok produkcji 1991, stan bardzo dobry. Tel. (0-43) 29-76-56. (9237a/ 97)

SKODĘ 120 SE, rok 1988. Tel. 78-82-98 po 15-tej lub Brudzew 361 po 20-tej. (9300/ 97)

TOYOTĘ Corollę 1,4 benzyna 1995 r. (0-43) 78-58-52. (9318/ 97)

OPLA Corsę 1995 czerwony lub zamieszkały. Turkowice 45 Fibich. (9317b/ 97)

FIATA 126p, rok produkcji 1988. Tel. 197 wieczorem. (2209/ 97)

Dyrektorowi Szkoły Podstawowej w Boleszczynie
wyrazy współczucia z powodu śmierci

OJCA i SIOSTRY

składają:

**Pracownicy Szkoły
Podstawowej w Sarbicach**

(9306/ E/ 97)

Z.H.U. i P TURCHEMIK

Prowadzi sprzedaż w systemie ratalnym
wszystkich towarów znajdujących się w magazynie

ul. Kolska Szosa 28, tel. 78-43-30, w. 340

Dla przykładu:

- ❖ płyta gipsowo-kartonowa rozmiar 2,60 x 1,20 x 0,95: cena - 17,50 zł (1 m² - 5,60 zł)
- ❖ płyta gipsowo-kartonowa wodoodporna 2,60 m x 1,20 x 12,5: cena - 25,50 zł

Prowadzimy sprzedaż farb i emulsji (detal i hurt)
oraz do dalszej odsprzedaży dla sklepów firmy „Chemal”, np.

- ❖ emulsja Eko-śnieżka
- ❖ emulsje akrylowe
- ❖ emalie i lakiery bezołowiowe



Prowadzimy sprzedaż okien drzwi, płytek elewacyjnych, wełny mineralnej i styropianu,
paneli boazerijnych na podkładzie MDF, boazerii plastikowych,
schayding i materiałów pokrycia dachowego

Sklep przy ul. Dobrowskiej I, tel. 78-12-15

- ❖ farby firmy LEALAND
- ❖ farby POLIFARBU Wrocław, Cieszyn, Dębica, Włocławek, Piława.

6588/97

ZARZĄD MIASTA TURKU

podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 13.10 1997 r.
o godz. 11.00 w Urzędzie Miejskim w Turku
przy ul. Kaliskiej 59 (sala 84) odbędzie się

publiczny przetarg ustny
na oddanie w użytkowanie wieczyste
nieruchomości przeznaczonych
pod zabudowę domami mieszkalnymi

Lp.	Położenie nieruchomości	Numer księgi wieczystej	Numery działek	Pow. nieruchomości w m ²	Cena wywoławcza w zł.
1.	miasto Turek os. Zdrojki Lewe	21825	935	680	14.592,80
2.		21824	936	680	14.592,80
3.		21823	941	791	16.974,86

Cena działek ustalona w przetargu stanowi podstawę do ustalenia opłat z tytułu użytkowania wieczystego, przy czym pierwsza opłata stanowi 25% ceny przetargowej, a opłata roczna stanowi 1% ceny przetargowej. Przystępujący do przetargu zobowiązani są wpłacić wadium w wysokości 20% ceny wywoławczej, w kasie Urzędu (pokój 48) najpóźniej w dniu przetargu do godziny 10.00.

Jeżeli osoba ustalona nabywcą działki nie stawi się bez należytego usprawiedliwienia w kancelarii notarialnej w oznaczonym dniu i godzinie celem zawarcia umowy, gmina może odstąpić od zawarcia aktu notarialnego, przy czym wpłacone wadium ulega przepadkowi. Przetarg może być odwołany lub przełożony bez podania przyczyny.

(z. GG-7232 / 94 / 95)

Urząd Miejski w Turku

zatrudni osobę na stanowisku

KIEROWNIKA WYDZIAŁU FINANSOWO - BUDŻETOWEGO

Wymagania:

- wykształcenie wyższe ekonomiczne
- 5 letni staż pracy
- znajomość księgowości budżetowej
- umiejętność obsługi komputera

Oferty proszę składać
w Urzędzie Miejskim, pok. nr 26
w godz. 8.00 - 15.00
do dnia 3 października 1997 roku

(z. 15 / 97)

PSS „Społem” w Turku

zatrudni technologa
w branży
piekarsko - ciastkarskiej

Zgłoszenia prosimy kierować
do Zarządu lub Sekcji Spraw pracowniczych:
Turek - Plac Wojska Polskiego 17, tel. 78-56-23

(z. 16 / 97)



LINDA



Zakład Produkcyjny:
Chrapczew 62-730 Dobra,
tel./fax 78 30 55, 78 66 11, (0-43) 29 48 55

OKNA I DRZWI, FASADY, ŻALUZJE, OGRODY ZIMOWE Z PCV I ALUMINIUM

DOWOLNYCH KSZTAŁTÓW I WYMIARÓW
ŚWIATOWYCH FIRM

**VEKA, WINKHAUS, PILKINGTON, KOMMERLING
REYNOLDS**

NOWOCZESNE MATERIAŁY BUDOWLANE m. in.
KAMIEŃ ELEWACYJNY, DACHÓWKA BITUMICZNA,
BLACHA TRAPEZOWA, SIDING WINYLOWY,
PLYTY ELEWACYJNE
WRAZ Z USŁUGAMI MONTAŻOWYMI I BUDOWLANYMI



POSIADAMY CERTYFIKATY

TUREK Pawilon Handlowy ADAM, ul. Obwodnica PN, tel. 063/78-37-53
PRZYKONA - sklep firmowy LINDY, tel. 0-63/78-66-12

(zł. 16/06/97)



PRODUCENT OKIEN PCV ZDUŃSKA WOLA

Jakość
najwyższa
Cena
najniższa

oferuje
po konkurencyjnych cenach!!!

- okna
- drzwi
- rolety
- ogrody zimowe

Z wykorzystaniem:

- oryginalnych profili niemieckiego koncernu THYSEN POLYMER GMBH
- okuć obwiedniowych ROTO

Szanowny kliencie sprawdź sam!
Zapraszamy do Naszego Przedstawiciela:

PHU „TIP” Turek, ul. Uniejowska 35a, tel. 78-26-01
w godz. 10.00 - 18.00
soboty 10.00 - 14.00

SPRZEDAŻ RATALNA

(5781 z / 97)

ZATRUDNIMY wykwalifikowanych

**krojących
prasowaczy
i szwaczki**

Fa-Diana
ul. Jedwabnicza 1
Turek (Nowa Miranda)

(a 10/97)

NOWO OTWARTY S K L E P

poleca:

- ☑ sprzęt RTV, AGD
- ☑ rowery - ceny fabryczne

Korzystne raty.

Turek, ul. Mickiewicza 4b

ZAPRASZAMY

(6611/97)

Drzewa i krzewy

- ☑ owocowe
 - ☑ ozdobne
- poleca**

Szkółka „Kowalski”
Turek, ul. Krótka 4
tel. 78-43-27 lub 0-90 519-723

(8624/97)

Turek

„Zielonym do góry”
ul. Krótka 4

oferuje
tel. 78-43-27
(0-90) 519-723
projektowanie,
zakładanie
i pielęgnację
terenów zieleni

(8624/97)

LABORATORIUM ANALIZ LECARSKICH

62-700 TUREK, UL. MILEWSKIEGO 8 (BUDYNEK „TARY”)
TEL. 78-43-07 WEW. 285

Czynne:

poniedziałek, środa, piątek 8.00 - 10.00; 16.00 - 18.00
wtorek, czwartek 8.00 - 10.00

Wykonują analizy: *krwi, moczu, hematologiczne, biochemiczne, poziomy hormonów, alergeny pokarmowe i wziewne, badania okresowe.*

(9295/97)

Prywatny gabinet USG

**badania USG
jamy brzusznej i piersi**

czynny w dni robocze
od godz. 7.00

Przychodnia Rejonowa
ul. Łąkowa
pokój 205

(6931/97)

Usługi medyczne

Turek, ul. Kaliska 63

- ☑ badania lekarskie wstępne do pracy
- ☑ badania okresowe pracowników
- ☑ badania na prawo jazdy
- ☑ badania uczniów do szkół

**Kontakt telefoniczny
78-53-30 wew. 353
codziennie od 8.00-15.00**

(3099/97)

Specjalista - Urolog

LEK. CEZARY ZYDEK

Asystent Kliniki Urologii
W.A.M. w Łodzi

**przyjmuje w każdą sobotę
w godz. 11.00 - 13.00**

również wizyty domowe

Turek
ul. Armii Krajowej 34 A

(8628/97)

BADANIE KOMPUTEROWE W ZROKU SOCZEWKI KONTAKTOWE

Gabinet Okulistyczny
Lek. okulista Jacek Jabłoński

Turek, Ul. Mehoffera 9
tel. 78-44-77

**Dni przyjęć: poniedziałek, środa,
piątek od godz. 16.00**

Nagłe zachorowania codziennie

(6917/97)



REDAKCJA

62-700 TUREK
ul. Kaliska 2
tel./fax
(0-63) 78-53-41
78-08-00

Ukazuje się od 24 listopada 1991 roku na terenie miasta Turku oraz gmin: Brudzew, Dobra, Koweczyn, Malanów, Przykona, Świnice Warckie, Tuliszków, Turek, Uniejów, Władysławów. Pismo należy do Stowarzyszenia Prasy Lokalnej. Jest laureatem konkursów dla prasy lokalnej: ogólnopolskiego, zorganizowanego w 1994 roku przez Instytut na Rzecz Demokracji w Europie Wschodniej (nagroda II stopnia) oraz regionalnego, zorganizowanego w 1996 roku w Poznaniu (nagroda „Głosu Wielkopolskiego”).

WYDAWCA: PPH Konimpex, 62-510 Konin, ul. Spółdzielców 3.

REDAGUJE ZESPÓŁ: Andrzej Piasecki (redaktor naczelny), Andrzej R. Tyczyno, Katarzyna Łuczak, Anna Zawadka oraz współpracownicy: Zbigniew Bartosik, Hanna Choinka-Bartosik (grafiki), Marek Jabłoński, Sylwain Jafra (obrobka fot.), Wojciech Neneman (redaktor techniczny), Ewa Ogrodowczyk, Stanisław Stasiak, Andrzej Szewczyk, Mariusz Wachowicz. SEKRETARIAT: Agnieszka Stasiak. FOTOSKŁAD: Mirosław Buda.

BIURO OGŁOSZEŃ: Turek ul. Uniejowska 6, tel. 78-47-49.

Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i poprawek w nadsyłanych tekstach. Materiałów nie zamawianych nie zwracamy. Za treść ogłoszeń nie odpowiadamy.

KONTO: BS o/ Turek 16101120-85550001-71202-27001-1. NIP 665-000-11-48. ISSN-1232-1052. INDEX 357596.

DRUK - Drukarnia Poznańska - spółka z o.o. - Poznań ul. Ziębicka 16.

Firma Wielobranżowa



PRAWDZIWA STAL

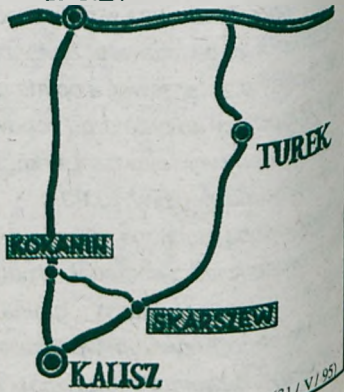
62 - 815 Kokanin 46 k/ Kalisz
tel/ fax (0 - 62) 7612 - 906

OFERUJEMY

wyroby hutnicze
w pełnym
asortymencie

Przy zakupach hurtowych
negocjacje cenowe, transport.

KONIN



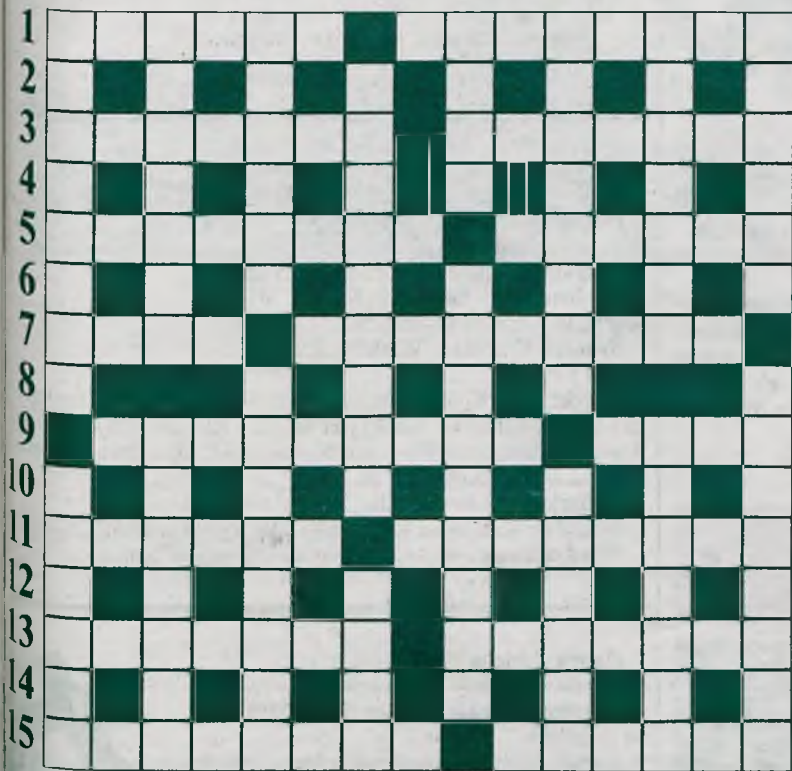
(31/V/97)



Krzyżówka dla dorosłych

KUPON
38

A B C D E F G H I J K L M N O



Rozwiązanie utworzą kolejne litery z pół: (A6, J1, F7, E9, B5)(G12, A2, K1, B13)(K13, L9, C3, M13, A10, L7, B5)(J3, I7, D1, I9, B3).

POZIOMO: 1A) Miejscowość leżąca nad morzem; uzdrowisko. 1H) Krótki tekst przeznaczony do ćwiczeń szkolnych. 2A) Wzrost. 3I) Imię żeńskie. 5A) Wzrost. 5J) Brzydka pogoda, ślota, mgła. 7A) Miejscowość na prowincji. 8F) Odmiana gruszy jesiennej. 9B) Recepta, odzież. 9L) Narząd słuchu i równowagi. 11A) Horatio (1758-1805), słynny admirał angielski. 11H) 15 minut. 13A) Żeńskie imię żydowskie. 13I) W starożytności. 13L) Zgromadzenie pełnoletnich obywateli. 15A) Uczciwy morderca. 15J) Stolica Kuby.

PIONOWO: A1) Potrawa w hermetycznym opakowaniu z blachy. A10) Zaproszony gość, natręt. C1) Ojciec i matka. C9) Smakołyk, specjał. E1) Odwrotna strona medalu lub monety. E8) Wzrost. G1) Usuwanie wady wymowy. G2) Wzrost. G12) Taniec w taktie muzyki. 11) Państwo w środku Afryki, stolica Kinszas. 16) Człowiek skłonny do

ustępstw, kompromisów. K1) Wirusowa, zakaźna choroba oczu; jaglica. K10) Sienlanka, beztroška. M1) Niezręczność, potknięcie, uchybienie. M9) Szkielet głowy kręgowców. O1) Masyw wulkaniczny na Wyż. Armeńskiej; przystań Noego. O8) Państwo w pd. Afryce, stolica Gaborone.

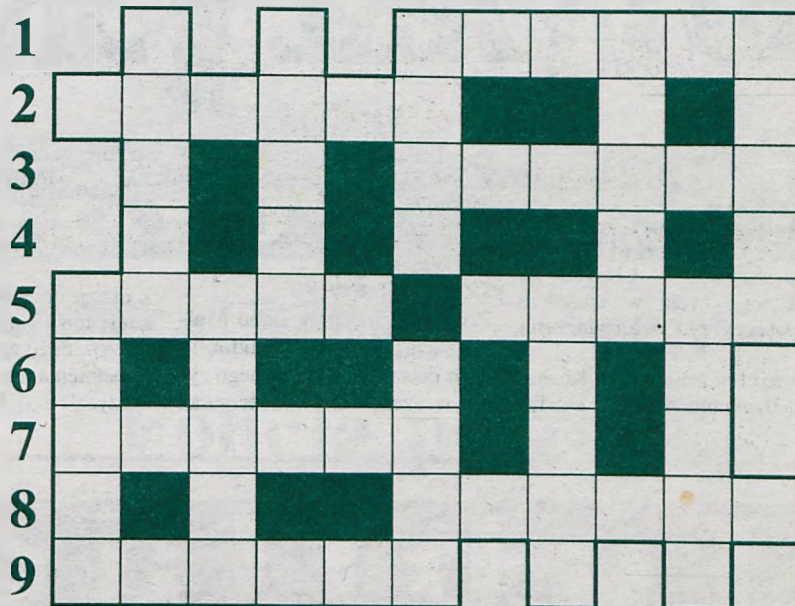
ROZWIĄZANIA Z 36 „ET”:
Krzyżówka dla dorosłych: „Wiatry zmieniają drogowskazy”.
Krzyżówka dla dzieci: „Nie igraj z ogniem”.

NAGRODY:
 Nagrodę za poprawne rozwiązanie krzyżówki dla dorosłych wylosował pan **Zbigniew Wielgórka** z Ciemienia.
 Za poprawne rozwiązanie krzyżówki dla dzieci nagrodę wylosował 9-letni **Marcin Woźniak** z Turku.
 Po odbiór nagród prosimy zgłosić się do redakcji „Echa Turku”, ul. Kaliska 2.
 Zwycięzcom gratulujemy i zapraszamy do dalszej zabawy. Rozwiązania prosimy nadsyłać na kartkach pocztowych z naklejonym kuponem do 2 października br.

Krzyżówka dla dzieci

KUPON
38

A B C D E F G H I J K



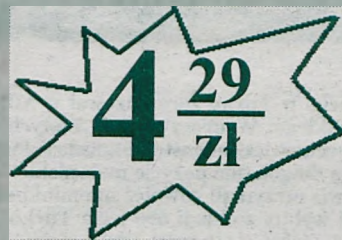
Rozwiązanie utworzą kolejne litery z pół: (K8, E7, H6, H1, H8, H6, I4, D7)(E2, B4, J9, C8, B2, E5).

POZIOMO: 1F) Najlepszy uczeń. 2A) Stałe wynagrodzenie. 3F) Umówione spotkanie dziewczyny z chłopakiem. 5A) Umożliwia mówienie. 5G) Zespół ludzi, gromada lub kiść. 7A) Pracuje na tokarce. 8F) Najwyż-

szy duchowny katolicki w diecezji. 9A) Nad i.

PIONOWO: A5) Mały kot. B1) Roślina warzywna. C5) Stolica Japonii. D1) Figiel, żart. F1) Nad gotującą wodą. F6) Pomieszczenie mieszkalne, pokój. H5) Na brzegu powieki albo na stawie. I1) Używane do mycia. J5) Golas. K1) Tłum, gromada, chmara.

**WIELKA
PROMOCJA
MLEKO BEBIKO**



OLEŃKA

Ul. 650 lecia 8
TUREK



Marzena Prymas

BARAN

Najwięcej czasu musisz poświęcić sprawom zawodowym. Twojej uwagi będą też wymagały pewne dawniejsze inwestycje, które teraz, pod właściwym nadzorem, dadzą ci pewne dochody. Ostrożnie ze zdrowiem - zadbaj o swój spokój ducha i po pracy odpoczywaj. Jeśli nie chcesz mieć sporych kłopotów. Zapamiętaj, którzy Ci dobrze życzą - a tylko ta grupa ludzi Cię otacza - i słuchaj ich rad.

BYK

Do białości rozstróżniaj Cię domownicy, którzy wierzą w Ciebie. Nie wiesz, że Twoja pobłażliwość może być przyczyną. Bez wątpienia się ostro za Ciebie nie masz co liczyć na poprawę sytuacji. Zaczynaj od wprowadzania i stanowczych decyzji. Zaczynaj od wprowadzania i stanowczych decyzji. Zaczynaj od wprowadzania i stanowczych decyzji. Zaczynaj od wprowadzania i stanowczych decyzji.

BLIŹNIĘTA

Ważaj, by nie wziąć na swe barki zbyt wiele obowiązków. Możesz bowiem wplątać się w sytuację, z której łatwo nie znajdziesz wyjścia. Spróbuj szczerze przedstawić swój punkt widzenia i nie odgrywać roli Zosi Sadowskiej. Kieruj się w pracy własnymi poglądami i nie ulegaj zachciankom Wodnika i nie dawaj pieniędzy, bo o nowe wpływy będą cię inu. Randka w piątek.

RAK

Pod koniec tygodnia zasypie Cię tak wiele zajęć służbowych, że nie znajdziesz czasu na nic innego. Postaraj się wypracować w poniedziałek - ktoś bardzo miły i niezwykle zaproponuje Ci niebanalną rozrywkę, której nie pożałujesz. Potem trzeba będzie zakasać rękawy, bo zwierzchnicy uważnie Ci się przypatrują, co może zaowocować naganą lub nieoczekiwanym awansem. W środę nie kłóć się.

LEW

Jeśli coś obiecasz - dotrzymaj, jeśli ktoś Cię poprosi o przysługę - nie zastanawiaj się i... odmów. Będzie mało czasu na zajmowanie się cudzymi sprawami, Twoje życie nabierze nieoczekiwanego tempa. W pracy konieczne okaże się błysnięcie nowatorskimi rozwiązaniami a w domu jakieś dziwne wydarzenie zmusi Cię do przewartościowania poglądów. Nie martw się o Rybę.

PAŃNA

Nie ma dla ciebie planów nie do zrealizowania i spraw nie do załatwienia. Dobre pomysły zawodowe od razu wcielaj w życie, nie bój się ryzyka i zawiści innych. Nie zdradzaj cudzych sekretów, nie nadużywaj zaufania kogoś, kto był w niezwykłej potrzebie. Koniec tygodnia przyniesie wiele spotkań i ciekawych rozmów z osobami od dawna niewidzianymi. W domu liczna pomoc bliskich.

WAGA

Ktoś coś obiecał, ktoś trochę nakłamał - a ty masz problem, przynajmniej na pozór nie do rozwiązania. Spokojna rozmowa z Bliźniakiem pozwoli Ci odzyskać dystans i pojąć, że jednak nie wszyscy życzą Ci źle, a kłopoty nie są tak wielkie. Osoba na której Ci zależy, jest znieczona wahaniem Twoich nastrojów i nadmiarem wymagań. Wybierz się z nią na romantyczny weekend.

SKORPION

Plany wyjazdowe się skomplikują, może nawet ulegną zawieszeniu. Gdy minie złość, dostrzeżesz nieoczekiwane plusy tego rozwiązania. Odwiedziny kogoś z przeszłości wprowadzą pewny zamęt w uczuciach, ale szybko się pozbierasz i będziesz szukać odwetu. Uwierz - nie warto zaprzętać głowy drobiazgami. Czeka Cię wiele znaczących zmian w życiu. W finansach zachowaj ostrożność.

STRZELEC

Zachowaj cierpliwość, bo nie jest to czas robienia wielkich interesów i zdobywania świata. Wiele wymagasz od siebie i innych, ale teraz czas spuścić z tonu. Sprawy zawodowe, które Cię niepokoiły, znajdą pozytywne rozwiązanie. Mimo to nie wydawaj pieniędzy bez robienia dokładnych planów. Drobne flirty i randki dadzą Ci sporo satysfakcji, a wspomnienie dawnej miłości - chandre.

KOZIOROŻEC

W pracy powinno się ułożyć po Twojej myśli. Nawet dotychczas niezyciwy Rak znajdzie dla Ciebie dobre słowo. Utrzymaj dotychczasową strategię, a sukcesy będą jeszcze większe. W poniedziałek zetkniesz się z czymś nowym, co wymaga dużego wysiłku intelektualnego. Czeka Cię też pożegnanie z kimś bliskim. Za to pod koniec tygodnia zaszalejesz na wspaniałym przyjęciu.

WODNIK

W połowie tygodnia trzeba będzie przedstawić w pracy nowy, twórczy program i błysnąć pomysłami. Nie uda się rzucić winy za zawałone z powodu Twego lenistwa sprawy na nieudolnego szefa. Koledzy trochę się złością, gdy to ich spotykają uwagi za Twoje zaniedbania. Spróbuj pogodzić się z kimś dotąd bliskim. I tak okaże się, że musicie współpracować... Ktoś ma na Ciebie ochotę.

RYBY

Niech Ci się nie wydaje, że osoba pozornie nieszkodliwa nie może być wrogiem co się zowie. Zatem zachowaj ostrożność i kryj się ze swoimi planami. Niedługo wszystkie nieporozumienia znajdą rozwiązanie. We wtorek wykonasz udane posunięcie finansowe, ale z większymi inwestycjami trochę poczekaj. Osoba, na której Ci zależało, stanie się dla Ciebie wspomnieniem. Będzie Ci strasznie żal.

ECHO TOWARZYSKIE

ROZMOWY

Z okazji 25 rocznicy ślubu **Mariannie i Tadeuszowi Cichym** dużo zdrowia i dalszych lat wspólnego życia w szczęściu i miłości życzy: **Córka Marzena**

Z okazji 1 rocznicy ślubu **Kochanym Dzieciom Arlecie i Dariu-**

szowi **Trzmielewskim** z Przykony dalszych, wspólnych lat życia w szczęściu, zgodzie i miłości życzą: **Rodzice, Monika i Przemek**

Z okazji 1 rocznicy ślubu **Małgorzacie i Dariuszowi Stefanikom** dalszych lat wspólnego życia w szczęściu i miłości oraz

spełnienia najskrytszych marzeń życzą: **Rodzice wraz z Asia**

URODZINY

Z okazji urodzin **Mariannie Cichej** moc najserdeczniejszych życzeń, dużo zdrowia, szczęścia i spełnienia wszystkich marzeń życzy: **Córka Marzena**

USC informują

Turek: Bartłomiej Szkutnik, Piotr Łukasz Czupryński, Monika Maria Koziół, Nikola Małgorzata Rembas, Konrad Szymon Komorowski, Kacper Robert Kucharski, Dawid Piotr Koperski, Natalia Grabińska, Mikołaj Durczyński, Mariusz Fistek, Patryk Nowakowski, Bartosz Zdych, Kamil Holweger, Wojciech Grzelak, Michał Pietraszyk.



Brudzew: Bożena Ressel i Zbigniew Łukaszewski, Jolanta Pawlak i Andrzej Wojtczak.

Dobra: Marlena Buda i Mariusz Musialik, Wanda Sabinowska i Peter Leisner.

Przykona: Alicja Pajor i Mariusz Zagozda, Anna Szmitka i Grzegorz Kulesa, Wioletta Michałak i Robert Domagalski.

Świnice Warckie: Wioletta Szatek i Sylwester Grubski.

Turek: Lidia Kolęda i Sebastian Szydłowski, Renata Chęćlewska i Dawid Jędrasiak, Katarzyna Janiak i Kazimierz Świątowski, Aneta Kaźmierczak i Sławomir Sierakowski, Agnieszka Stefanik i Arkadiusz Radziemski.

Tuliszków: Henryka Pilarczyk i Grzegorz Gradecki.

Uniejów: Katarzyna Kujawiak i Mirosław Gąsiński.

Władysławów: Joanna Badowska i Grzegorz Książ.



Jubilanci



Jubilanci, goście i gospodarze uroczystości

zdjęcie S. Jafra

W czwartek 11 września Urząd Stanu Cywilnego w Turku zorganizował w MDK spotkanie par obchodzących jubileusz 50-lecia pożycia małżeńskiego. W uroczystości „Złotych Godów” uczestniczyli także przedstawiciele władz samorządowych: wiceburmistrz Stanisław Poturała i wójt Jan Owczarek, którzy wręczyli Jubilatom medale „Za długoletnie pożycie małżeńskie” przyznane przez prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Małżonkowie otrzymali również upominki ufundowane przez Urząd Miejski, a wśród nich pamiątkowy medal wybity z okazji 650-lecia Turku.

Wśród odznaczonych były następujące pary małżeńskie z terenu miasta i gminy Turek: Stanisława i Stefan Czekałowie, Irena i Krystian Domiński, Stefania i Eugeniusz Frączakowie, Stanisława i Stefan Fretowie, Eugenia i Antoni Jaśkiewiczowie, Helena i Leonard Kolędowie, Zofia i Stanisław Lempachowie, Jadwiga i Roman Pietrzakowie oraz Halina i Jan Wesołowski.

Dobra: Helena Rutkowska.

Przykona: Jerzy Krawczyk.

Świnice Warckie: Roman Skowroński, Anna Rożańska.

Turek: Irena Krysztorska, Anna Gmach, Czesława Błażejewska.

Tuliszków: Cecylia Ścisło, Zofia Karczewska.



USŁUGI POGRZEBOWE

M. Piątek, W. Papierska

62-700 Turek
Dyżur całonocowy
tel. (0-63) 78-41-25

Dom: ul. Legionów Polskich 1 / 45
oraz w godz. 8.00-15.00
ul. Poduchowne 16

Biuro Ogłoszeń

czynne od 8.00 do 20.00 (ul. Uniejowska 6)

Echo Turku i inne gazety regionalne

Informacja telefoniczna 78-47-49

Pan Jan Kowalski ma ciemną przeszłość, skutkiem której doszedł ostatnio do wielkiej fortuny. Kilka dni temu pyta go pewien znajomy:

—Panie Kowalski, jest pan teraz milionerem. Dlaczego pan nie wyjedzie z Warszawy na kilkutygodniowy odpoczynek?

—Co znaczy wyjechać na kilka tygodni? - dziwi się pan Janek - Żeby zaraz mówili: „Kowalski znowu siedzi”?!
dzi bezczynnie i patrzy w okno. Nauczyciel pyta:

—Dlaczego nie piszesz?
—Czekam na sekretarkę.

Zachodni fabrykant długo zwiędza polskie przedsiębiorstwo, w końcu na spotkaniu z dyrekcją powiada:

—Zaryzykowałbym dać pieniądze na inwestycję, ale się boję.
—Czego.
—Ze weźmiecie.

O biznesmenach

—Jaki jest pana stan konta?
—Nie do pozazdrośczenia.

—Jaki jest najprostszy sposób na zdobycie fortuny?

—Zapomnieć o etyce, o moralności, o obowiązkach względem bliźniego, słowem być przez 5 lat świnia.

—A potem?
—Potem? Zostać już nią.

Nauczyciel kazał uczniom pisać wypracowanie na temat „Jak sobie wyobrażam pracę dyrektora przedsiębiorstwa”. Jeden z uczniów sie-

Profesor na egzaminie: —Proszę nam powiedzieć, jakie mamy typy dyrektorów?

Student: —Mamy kilkanaście typów dyrektorów, ale najbardziej znane są następujące: rycerski - bo ma zakuty łeb; hiszpański - bo z byka spadł; inwalidzki - bo jest bez kręgosłupa; dobrodzieja - bo stale mówi: „ja wam dam”; pedagogiczny - bo ciągle powtarza: „ja was nauczę”; pederasty - bo nieustannie deklaruje: „już ja wam się do d... dobiore”.

Co tu jeszcze wymyślić?



—Wyberaliśmy już prezydenta, senatora. Teraz poczekamy na wybor burmistrza

Znany turkowski przedsiębiorca Mariusz Trojan w czasie wyborów prezydenckich zrobił w hotelu „Arkady” sztab Wałęsy, a podczas ostatnich wyborów parlamentarnych zaangażował się w kampanie wyborcze swojej mamy